Nr. 240. Czwartek, 21 Października 1909 Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedpłata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie . . . 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.		rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.	
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.		półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.	

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarza powiatowego, Augusta Wowkonowicza, wicesekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Minister sprawiedliwości zamianował starszego naczelnika kancelaryi, Wacława Fiałkę we Lwowie, dyrektorem kancelaryi w sądzie krajowym w Czerniowcach.

P. Namiestnik, jako Prezydent galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie przeniósł: lustratora lasów i dóbr państwowych, Ottona Büchnera ze Śnietnicy do Lwowa, i zarządców lasów i dóbr państwowych: Wiktora Łobosa z Łopianki do Śnietnicy, Ignacego Szczerbowskiego ze Lwowa do Niebyłowa i Karola Haskę ze Lwowa do Łopianki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 października.

Daty statystyczne o pracach Sejmu.

□ Po zakończeniu prac Sejmu w ostatniej sesyi wypada podać kilka dat statystycznych, ilustrujących wydatność tej pracy. Ostatnia sesya sejmowa była dalszym ciągiem odroczonej w roku zeszłym pierwszej sesyi IX. peryodu sejmowego. Posiedzeń odbył Sejm 24, z tych 5 było wieczornych. Obrady Sejmu w całości wziąwszy, trwały 86 godzin 40 minut.

Wydział krajowy wniósł w tej sesyi 98 przedłożeń ustawodawczej i administracyjnej natury; ze strony Rządu było tylko 1 przedłożenie z projektem ustawy o uwolnieniu podatku osobisto-dochodowego od dodatków autonomicznych, które Sejm uchwalił.

Inicyatywa poselska wykazuje nader obfity rezultat. Złożono bowiem do laski marszałkowskiej 104 wniosków, z tych 47 jako nagłych. Interpelacyj wniesiono 88 przeważnie do Rządu, gdyż kilka tylko wystosowano do Wydziału krajowego.

Z nagłych wniosków załatwionych przez Sejm, mających donioślejsze znaczenie, wymienić należy wniosek p. Laskowskiego, podpisany przez wszystkie stronnictwa, w sprawie sanacyi finansów krajowych. Wniosek ten wywołał ożywioną dyskusyę, która miała wszelkie cechy ogólnej rozprawy budżetowej. Wobec tego, że budżet krajowy na r. 1910 nie mógł dla braku czasu przyjść już na porządek dzienny Sejmu, posłużył wniosek o sanacyi finansów krajowych za podstawę do ogólnej rozprawy budżetowej. Drugi wniosek nagły, który wywołał również ożywioną dyskusyę w Sejmie, trwającą przez dwa posiedzenia, wyszedł z łona klubu ludowego a dotyczył traktatów handlowych z Rumunią.

Z przedłożeń Wydziału krajowego ustawodawczej natury — prócz drobniejszych ustaw o utworzeniu samoistnych gmin administracyjnych — załatwił Sejm projekt ustawy o rozdziale $2^{1}/_{4}$ miliona koron między miasta, posiadające wyłączne prawo propinacyi; projekt ustawy o zwinięciu Dyrekcyi funduszu propinacyjnego i przeniesieniu agend tych na Wydział krajowy; z inicyatywy poselskiej projekt ustawy o permanencyi komisyi reformy wyborczej; z petycyi projekt o opłatach na rzecz ubogich od widowisk w Krakowie.

Z ważniejszych przedłożeń administracyjnych uchwalił Sejm budowę drugiego Zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie; budowę osady poprawczej dla nieletnich chłopców w Przedzielnicy; podwyższył gwarancyę kraju za wkładki oszczędności w Banku krajowym do 40 milionów, za emisyę obligacyj komunalnych do 100 milionów, oraz za wkładki oszczędności w Kasie oszczędności we Lwowie do 100 milionów koron.

Petycyj wpłynęło w ostatniej sesyi 1503 sztuk; przeważna część tych petycyj o różnego rodzaju zasiłki nie mogła być przez Sejm załatwioną, gdyż budżet krajowy nie przyszedł już na porządek dzienny.

Wszystkie jednak petycye, obciążające budżet, zostały przez komisyę budżetową załatwione.

Z położenia.

Z Wiednia donoszą:

Wczoraj po południu Prezydent Izby posłów Pattai zwołał konferencyę przewodniczących klubów, na którą przybyli także: P. Prezydent Ministrów br. Bienerth i PP. Ministrowie: Biliński, Weiskirchner i Dułęba.

Prez. Pattai zagaił obrady, oświadczając, że wprawdzie przedewszystkiem idzie o wybór Prezydyum, ale byłoby rzeczą odpowiednią, aby dano Prezydentowi możność, by już na końcu dzisiejszego posiedzenia ustanowił porządek dzienny przyszłego posiedzenia. Mowca wyraził zdanie, że na drugiem posiedzeniu należałoby dokonać wyboru komisyj. Gdyby już obecnie powzięto w tym duchu uchwałę, zaoszczędzonoby wiele czasu.

Dr. Głąbiński oświadczył, że podług otrzymanych wiadomości nie jest wykluczone, że Unia słowiańska postawi wniosek o odroczenie wyboru Prezydyum na dzień jeden. Aby nie utrudniać sytuacyi, byłoby pożądane, by wniosek taki, jeżeliby był postawiony, przyjęto.

P. Sylvester oświadczył się przeciw odroczeniu wyboru Prezydenta. Jeżeli ma być zadokumentowana zdolność Izby do pracy, to trzeba jak najrychlej załatwić formalność ukonstytuowania się. Zresztą p. Udrzal, obecny na konferencyi, może dać wyjaśnienie co do stanowiska Unii słowiańskiej.

P. Udrzal oświadczył, że właściwie przybył, aby udzielić Prezydentowi prywatnej informacyi, że posiedzenie Unii słowiańskiej zwołano jeszcze tydzień temu. Unia słowiańska właśnie obraduje i mowca nie może przesądzać jej uchwał.

P. Daszyński zaproponował, aby przerwano obrady prezesów klubów i rozpoczęto je ponownie, gdy przedstawiciele Unii słowiańskiej będą mogli zjawić się na konferencyi.

P. Gross oświadczył się w tym samym duchu.

Wobec propozycyi, aby ponowną konferencyę prezesów klubów zwołano jeszcze na wieczór, oświadczył p. Udrzal, że nie może przewidzieć, jak długo będzie trwało posiedzenie Unii słowiańskiej.

Zaproponowano następnie odroczenie konferencyi do dziś godz. pół do 10 rano, na co zgodzili się wszyscy uczestnicy.

Przerwanie konferencyi przewodniczących klubów, jak prywatnie komentuje powyższy komunikat, uważano zrazu za zły omen dla sesyi parlamentarnej, jednak wiadomość o ponownem zwołaniu konferencyi na dziś poprawiła szanse i sytuacyę oceniano korzystniej.

N. W. Tgbl. dowiaduje się, że Prezydyum Koła polskiego odbyło konferencyę z chrześciańsko-socyalnymi w sprawie wyboru prezydenta Izby. Wybór dr. Pattaia zapewniony.

Korespondencya *Centrum* twierdzi, że stosunki między obozem czeskim a br. Bienerthem, są tak dobrze jak zerwane. Nie ulega kwestyi, według tej Korespondencyi, że wszystkie grupy czeskie są zdecydowane usilnie pracować w kierunku zmiany systemu rządowego, nie paraliżując regularnej pracy w Izbie. Ogólne jest przekonanie, że przesilenie gabinetowe stanie się aktualne z chwilą sankcyonowania ustaw językowych.

---

31)

Ferdynand Hoesick.

ZERWANIE

Chopina z panią Sand w świetle prawdy.

III.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem pani Sand, porwana zawrotnym wirem wypadków politycznych, rychło otrząsnęła się ze zmartwienia, szybko odzyskała równowagę moralną. Najlepszy dowód, że już we dwa dni po swem spotkaniu się z Chopinem, jeszcze przed swym wyjazdem do Nohant, pisała w liście z d. 6 marca do jednego ze swych przyjaciół: „Wszystko dobrze. Zmartwienia osobiste znikają[1]), gdy życie publiczne nas wzywa i pochłania. Rzeczpospolita jest najlepszą ze wszystkich rodzin, a lud jest najlepszym z przyjaciół. Nie trzeba myśleć o czem innem“. Co nie znaczyło przecież, by matka nie myślała o dzieciach. Jakoż i pani Sand, gdy się dowiedziała od Chopina, że została babką, zaraz napisała ciepły list do Solange z gratulacyami. Nie mogła przypuszczać, iż w chwili, gdy jej list przyjdzie do Guillery, Solange już będzie opłakiwać śmierć swej córeczki, zmarłej 6 marca. Zrozpaczona, a przytem sama jedna, bo Clésinger już był powrócił do Paryża, Solange nie wiedziała, co czynić, a służąca jej, Luce, chciała pisać do pani Sand, żeby przyjechała. Jakoż napisała w imieniu swej pani, ale tylko doniosła o śmierci dziecka. W kilka dni później, już po pogrzebie córeczki, otrzymała Solange drugi list od matki z Nohant, z wyrazami współczucia, list „dosyć“ serdeczny w tonie, a między innemi zawierający propozycyę, by przyjechała do Paryża, dokąd i ona wróci wkrótce, a gdzie, jak sądzi, będzie mogła być przydatna jej mężowi.

Jeszcze przed otrzymaniem tego listu od matki, a bezpośrednio po śmierci dziecka i po otrzymaniu listu Chopina z d. 5 marca z opisem jego rozmowy z panią Sand, napisała do niego Solange następujący charakterystyczny list:

Drogi mój Chopinie. Otrzymałam tego rana list, w którym mi Pan pisze o mojej matce. O! jeżeli to prawda, że zdawała się interesować zdrowiem mojem, to zawiadom ją Pan o mojem nieszczęściu. Jeżeli jeszcze jest w Paryżu, to niech wie, ile cierpię i jak potrzebuję pociechy. Clésinger nie może wyjechać z Paryża. Aż nadto już tego, że wierzyciele matki mojej zajęli hotel Narbonne. Sama piszę do niego codziennie, żeby mu dodawać otuchy i zmusić go do zostania. Ale to, o co Pana proszę, jest może zupełnie niepotrzebne. Ona się nie poruszy z miejsca. Byłaby już tutaj, gdyby mię choć trochę kochała. Boże mój, jak też ona może być tak nieczuła! Ja, która sama miałam córkę i która ją utraciłam, choć bardzo młodo, nie mogę jej pojąć. To tak straszne i okrutne przestać być matką. O, ona nic o tem nie wie! Niech ją Bóg zachowa, iżby się o tem wkrótce dowiedzieć miała. Suka Pastoure była pod oknem mojem przez cały wieczór od chwili urodzenia mi się córki. Zaczęła znów wyć na kilka godzin przed jej śmiercią. Wczoraj w wieczór przyszła znowu wyć zajadle pode drzwi moje. Czyż trzeba jeszcze jednej ofiary?! Biedny, biedny Clésinger!

Wyrazy przyjaźni dla poczciwego Grzymały, bo przypuszczam, że o nim mowa[2]). Ma siebie za wielce nieszczęśliwego; myli się, wszak dziecka nie stracił. Niech Bóg mu syna zachowa!

Żegnaj Pan, pisz do mnie.

Solange.

Staraj się Pan zobaczyć z Clésingerem i dodać mu odwagi.

Chopin niewątpliwie zobaczył się z Clésingerem, od którego musiał dowiedzieć się również, iż to nie „wierzyciele matki zajęli Hôtel de Narbonne“, ale że to pani Sand właśnie uniemożliwiła wierzycielom Clésingera zajęcie ruchomości Solange, okoliczność, która z natury rzeczy musiała Clésingera o wiele przychylniej usposobić dla swej teściowej, tembardziej, iż pani Sand za swej kilkudniowej bytności w Paryżu nie omieszkała widzieć się ze swym zięciem i pojednała się z nim, jak o tem świadczył jej drugi list do Solange, gdzie jej obiecywała stać się pomocną dla Clésingera[3]).

O liście tym, jak i o poprzednim, napisała Solange także i do Chopina, który, dowiedziawszy się o tem, bardzo był kontent, iż stosunek matki z córką zaczyna się poprawiać, a pisząc do Solange d. 22 marca, nie omieszkał temu swojemu zadowoleniu dać odpowiedniego wyrazu. *Je suis heureux* — pisał między innemi — *des bonnes lettres que Madame votre mère vous a écrites.*

W trzy dni później, d. 25 marca, zjechała Solange do Paryża, gdzie już od kilkunastu dni bawiła także p. Sand, bardzo silnie zaangażowana w rewolucyjnej walce politycznej. Jakoż powoli zaczęło przychodzić do zbliżenia między matką a córką. Widywały się raz po raz, a ponieważ Solange mieszkała w Chaillot u państwa Bascans, więc co kilka dni pisywały do siebie. Jednocześnie pani Sand, pozostając w bliskich stosunkach z Karolem Blanc, ówczesnym ministrem sztuk pięknych, starała się o zamówienia dla Clésingera, z którym już pogodziła się tak dalece, że nawet bywała w jego pracowni, ażeby oglądać prace, które robił dla ministerstwa. Chopin, z którym Clésingerowie widywali się dość często, bardzo się cieszył z tak pomyślnego obrotu sprawy, a jak dawniej, tak i teraz, zawsze był z wielką przyjaźnią dla Solange.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

[1]) W tydzień później, d. 9 marca, już po powrocie do Nohant, pisze pani Sand do Poncyego: *„Tout mes maux physiques, toutes mes douleurs personnelles sont oubliées. Je vis, je suis forte, je suis active, je n'ai plus que vingt ans. Je suis revenu ici aider mes amis, dans la mesure de mes forces, à revolutionner te Berry, qui est bien engourdi“.*

[2]) Grzymała w tych czasach poniósł znaczne straty materyalne.

[3]) Solange w liście do pani Bascans, z Guillery 17 marca 1848 r. pisze w tej kwestyi: *„J'ai reçu deux lettres de ma mère. l'une de félicitations, l' autre de condoléance. Je savais bien, qu'elle se bornerait à écrire. Cependant ses lettres sont assez affectueuses; elle m'engage à aller à Paris ou elle va retourner, et elle me dit qu'elle pourra être uitle à mon mari.*

Z Węgier.

(Przed posiedzeniem Rady koronnej).

(#) Wśród licznych projektów, mających umożliwić rozwiązanie wewnętrznego przesilenia na Węgrzech, wysunięto w ostatnich dniach na pierwszy plan myśl koncentracyi stronnictw dualistycznych i umiarkowanych. Stronnictwa dualistyczne, opierające się na ugodzie z r. 1867, są obecnie rozbite na trzy obozy. Tylko dwa z nich, a mianowicie partya konstytucyjna i katolicka partya ludowa, mają swoją reprezentacyę w parlamencie, gdy trzeci obóz t. z. stara partya liberalna, niegdyś wszechwładnie rządząca na Węgrzech, po wielkiej klęsce, jaką poniosła przy wyborach w styczniu 1905 r., wstrzymała się od wszelkiego udziału w życiu politycznem, ale mimo to rozporządza ona jeszcze bardzo licznym zastępem zwolenników w kraju. Obecnie przeto ma być zamierzona próba wyrównania różnic i nieporozumień między tą liberalną partyą, a innemi stronnictwami dualistycznemi.

Nieporozumienia te powstały z końcem r. 1904, w którym to czasie przywódca partyi liberalnej Stefan hr. Tisza, celem złamania opozycyjnego terroryzmu, postanowił przystąpić do obostrzenia regulaminu izbowego, choćby nawet z pogwałceniem regulaminu podówczas obowiązującego. Zawrzała o to gwałtowna walka parlamentarna, wśród której Juliusz hr. Andrassy, nie podzielając zamiarów Tiszy, wystąpił z liczniejszem gronem swoich zwolenników z partyi liberalnej i utworzył nowe stronnictwo konstytucyjne. Fakt ten zdecydował o dalszym losie partyi liberalnej, która pobita na głowę przy nowych wyborach, znikła faktycznie z widowni parlamentarnej.

Nieporozumienia, jakie dziś jeszcze istnieją między Tiszą i Andrassym, są natury rzeczowej i osobistej. Rzeczowe odnoszą się przedewszystkiem do różnicy zapatrywań na sprawę reformy wyborczej. Tisza i Andrassy zgadzają się na to, iż zbyt wielkie rozszerzenie prawa wyborczego mogłoby osłabić polityczną przewagę czysto madziarskich żywiołów. Andrassy jednak czuje się paktem z kwietnia 1906 r. zobowiązany do przyznania prawa wyborczego przynajmniej 2·7 milionom osób i sądzi, iż przez zaprowadzenie pluralnego systemu głosowania wytworzona zostanie „dostateczna rękojmia uchylenia niebezpieczeństw, wynikających z powszechnego prawa wyborczego“. Natomiast Tisza, nie związany żadnemi poprzedniemi zobowiązaniami, odrzuca wogóle plan podwyższenia liczby wyborców do 2·7 miliona, a system pluralny uważa za wątpliwą gwarancyę uchylenia niebezpieczeństw, mogących powstać z tak znacznego rozszerzenia prawa wyborczego. W kwestyi tej nastąpić miało jednak pewne zbliżenie między obu mężami stanu i dlatego sądzą, iż wyłaniające się z niej trudności dadzą się przezwyciężyć. Osobiste zaś trudności współdziałania między Tiszą i Andrassym polegają na tem, iż pewna część partyi liberalnej nie może przebaczyć Andrassemu wrogiego stanowiska, jakie on zajął w swoim czasie wobec Tiszy i zarzuca mu systematyczne podkopywanie wpływu partyi liberalnej w kraju. Pod tym względem byłoby oczywiście konieczne bliższe porozumienie i ustalenie na przyszłość taktyki wzajemnego porozumienia. Zapewniają, iż po obu stronach objawia się chęć przyjaznego uregulowania wzajemnych stosunków i dlatego nie jest wykluczona możliwość koncentracyi stronnictw dualistycznych.

Jeżeli zaś jest mowa o koncentracyi stronnictw umiarkowanych, to równocześnie ma się na myśli usunięcie z obecnej większości parlamentarnej radykalnego skrzydła partyi niezawisłości. Ewentualność takiej koncentracyi zależy więc przedewszystkiem od tego, czy utrzymana zostanie jednolitość partyi niezawisłości. Liczne symptomaty wskazują, że ta jednolitość jest silnie zachwiana. Niezgoda między przywódcami stronnictwa z jednej, a osobiste ambicye i antagonizmy członków stronnictwa z drugiej strony, uniemożliwiają wprost ustalenie jakiegoś konkretnego programu dalszej akcyi politycznej. Jak list Ugrona, zarzucający Kossuthowi sprzeniewierzenie się zasadom partyjnym, jest objawem wzmagającego się niezadowolenia, tak słaba frekwencya i z wielką trudnością niedawno osiągnięty komplet Izby poselskiej, jest dowodem ogólnego zniechęcenia i dziwnej apatyi, która jest początkiem wewnętrznego rozstroju i powolnego osłabienia politycznego wpływu partyi.

W niektórych kołach utrzymują, iż rozdwojenie partyi niezawisłości uważać już należy za fakt dokonany. Stosunki między Kossuthem a Justhem są jak dawniej naprężone. Pierwszy bierze udział we wszystkich konferencyach pojednawczych, podczas gdy drugi dąży systematycznie do zaostrzenia sytuacyi. W tych warunkach współdziałanie między żywiołami umiarkowanymi a rady kalnymi może być jakiś czas sztucznie podtrzymywane, ale ostatecznie musi przyjść do stanowczego rozłamu. Czy ten rozłam nastąpi w najbliższym czasie, to się okaże już może w dniu dzisiejszym po posiedzeniu zwołanej do Wiednia węgierskiej Rady koronnej. Jeśli Kossuth zdecyduje się wytrwać w obecnej koalicyi i zgodnie z zawartym przed trzema laty paktem przeprowadzić z nią reformę wyborczą, wówczas niewątpliwie radykalna grupa Justha odpadnie od partyi. Cała dalsza akcya polityczna spoczęłaby wtedy w ręku umiarkowanych stronnictw.

Wiedeń. Ministrowie węgierscy przybyli tu wczoraj wieczorem celem odbycia dziś Rady koronnej.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu prezydent Justh oświadczył, że p. Nagy chce zabrać głos w sprawie stracenia Ferrera, prezydent jednakże na to nie zezwolił, a p. Nagy apelował do Izby. Sejm oświadczył się przeciw udzieleniu w tej sprawie głosu.

Prezydent zaproponował, aby mu pozostawiono termin zwołania przyszłego posiedzenia, poczem wyraził ubolewanie, że przesilenie tak długo się przewleka, co nie leży ani w interesie kraju, ani Korony. Wyraził nadzieję, że nastąpi jak najrychlej zamianowanie gabinetu parlamentarnego. Co się zaś tyczy zwołania przyszłego posiedzenia Sejmu, to prezydent stoi na stanowisku ustawy, która przypisuje, że na wypadek rozwiązania lub odroczenia Sejmu, musi Sejm wpierw załatwić budżet na rok przyszły. Zwoła więc Sejm w każdym razie w takim terminie, aby mogło się stać zadość temu przepisowi ustawy.

Sejm zgodził się na propozycyę prezydenta, poczem posiedzenie zamknięto.

Z pod berła pruskiego.

(Nowe projekty zgermanizowania Poznańskiego).

Z pod pióra urzędnika komisyi kolonizacyjnej — jak nas „w zaufaniu“ zawiadamia nakładca — wyszła niewielka broszura, pragnąca polityce zgermanizowania Poznańskiego nowe wskazać drogi *). Autor ubolewa nad tem, że rząd pruski dbał od r. 1886 do obecnej chwili prawie wyłącznie tylko o zniemczenie wielkiej i mniejszej posiadłości ziemskiej, opiekę żywiołu niemieckiego w miastach Księstwa pozostawiając niemal jedynie urzędnikom, materyalnie niezbyt silnym, i Żydom, narodowo niezupełnie pewnym. Skutkiem tej polityki żywioł niemiecki w miastach, jak to autor wykazuje datami statystycznemi, i bezwzględnie i procentowo słabnie, zwłaszcza wobec cofania się procentu ludności żydowskiej. Autor ten ostatni fakt uważa zresztą za objaw pożądany, bo dzięki niemu polityka rządowa w miastach będzie mogła odtąd być wyłącznie ogólnie narodowa, a nie będzie potrzebowała się liczyć z interesami specyalnymi stronnictwa liberalnego, identycznego z Żydami.

Teraz więc droga jest otwarta, iść można i trzeba naprzód. Za taki postęp anonimowy autor nie uważa zakładania muzeów, bibliotek, teatrów niemieckich i t. p. środków, bo wychodzą one na korzyść raczej Polaków niż Niemców. Tembardziej zwalczać należy znany projekt prof. Bernharda, zmierzający do ułatwienia Polakom wejścia do zarządów i korporacyj miejskich w nadziei, że tam spieszniej ulegną zniemczeniu; projekt to. zdaniem autora — zły, bo Polacy najprzód zyskaliby trybunę do wygłaszania efektownych mów, powtóre znaliby, jako osoby urzędowe, niejedno poufne zarządzenie władz i donosiliby o niem swoim narodowym posłom.

Jeśli więc dotychczasowe środki są bądź niedostateczne. bądź złe, jakich-że należy użyć, aby dojść do zamierzonego celu: do zniemczenia miast i wyparcia z nich Polaków? Autor podaje ich niemało. Najprzód należy miasta, jak obręczą, wokoło otoczyć *(einkreisen)* osadami niemieckiemi po wsiach i to nie ogromnemi latyfundyami, ale średnią własnością ziemską; tak należy zrobić, zwłaszcza z Toruniem i Grudziądzem. Przez to tak kupcom jak i zawodowcom polskim (lekarzom, adwokatom itd.) w miastach odbierze się klientelę, zmusi się ich do wyemigrowania, a da natomiast chleb niemieckim kupcom, rzemieślnikom i zawodowcom. Nie dosyć na tem: rząd winien prowadzić politykę zakupywania gruntów i po miastach, bądź jawnie, bądź — co autor uważa za odpowiedniejsze — wspierając odnośne stowarzyszenia z ograniczoną poręką. Zakupione grunty miejskie oddawałoby się osobom, dającym absolutną pewność pod względem narodowym, do budowania gospod, warsztatów, fabryk itp., z uwzględnianiem najpilniejszych potrzeb lokalnych. Autor idzie jeszcze dalej i jeszcze większe stawia żądania wobec skarbu państwowego. Oto żąda pomocy fiskusa dla miast w postaci zniżenia podatków, udzielania niskoprocentowych pożyczek na inwestycye, oczywiście z tą myślą, że zarządy miejskie wesztyby za te dobrodziejstwa w stosunek większej jeszcze, niż dotychczas, zależności od rządu i jego „polskiej“ polityki. Pozornie sprzeczne z tem jest projektowane przez autora pozbawienie niemieckich urzędników przyznawanych im obecnie ulg i przywilejów podatkowych, ma to na celu wejście urzędników do klasy wyżej opodatkowanych, a więc i większy wywierających wpływ na rządy w gminie, nie nadwerężyz zaś kieszeni urzędników, bo równocześnie autor domaga się dla nich podwyższenia dotychczasowych *Ostmarkzulagen*. Że autor domaga się centralizacyi rozmaitych niemieckich związków gospodarczych niemieckich w Poznańskiem, celem ujednostajnienia ich działalności i poddania jej pod silniejszy wpływ landratów, to w danych warunkach musi się wydać równie „niewinnym“ środkiem, równie jak postulat państwowej centrali pośrednictwa pracy na ziemiach, objętych rządowem osadnictwem. Natomiast w sferę już jawnie dwuznacznej etyki wkracza projekt autora wprowadzenia rządowych egzaminów dla rzemieślników celem uzyskania dowodu fachowego uzdolnienia. Autor bowiem poprzednio bez protestu, owszem z aprobatą, przytacza zdanie Vosberga, że „niemieckiego rzemieślnika wypiera technicznie zręczniejszy, w interesie obrotniejszy polski“, dzięki którym to zaletom „niemiecki konsument.... oddaje pierwszeństwo polskiemu rzemieślnikowi“. A więc na cóż przydadzą się egzaminy rządowe? Jeśli będą sprawiedliwe, będą i one musiały oddać pierwszeństwo „techniczne“ zręczniejszemu, „w interesie obrotniejszemu“ polskiemu rzemieślnikowi. Jeżeli zaś mają być wymożeniem niemieckczyzny, to chyba niesprawiedliwością będą mogły i musiały kierować się w ocenianiu egzaminowanych.

Anonimowy autor wystrzelił z kołczanu wszystkie strzały, między któremi nie brak

*) Ostmärkische Städtepolitik. Ein Zukunftsbild von einem Deutschen (Oskar Eulitz Verlag. Lissa i. P. 1909, str. 47).

---

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PIĘKNY ZACHÓD.

(Wolny przekład z francuskiego).

IX.

(Ciąg dalszy).

„Jeżeli jednak wolą bogów jest, aby pani obraziła się na mnie za moje słowa, z całym szacunkiem przestanę istnieć dla ciebie i już pani więcej nudzić nie będę. Jeżeli zaś przeciwnie, te bogi pozwolą, żebyś pani w swojej dobroci uznała mój hołd za miły sobie, z jakąż radością otrzymam rozgrzeszenie za moją śmiałość!

„Po prostu nie bedę żył do chwili, w której odpowiedź pani otrzymam. Jaką by ona nie była, mam nadzieję, że pani zechce być o tyle litościwą i nie kazać mi długo czekać i w każdym razie proszę pamiętać, że jaki by nie był wyrok pani, poddam mu się z całkowitą uległością i najgłębszym szacunkiem.

„Gerard.“

— Gerardzie! Gerardzie! — wzdychała Magdalena, cóżeś uczynił i co napisałeś tak magicznego, że moja dusza jest tak wzruszona i nagle poddana twojej woli? To taka nowa rzecz dla mnie, Gerardzie i sam nie wiesz ile dobrego i złego mi czynisz!

Był to wieczór i śnieg padał. Magdalena, sama jedna siedząc przy ogniu kominka i pod światłem lampy, trzymała w drżących rękach pierwszy swój list miłosny.

Wszystkie przedmioty w około niej w pokoju, zdawały się skupione w uroczystej ciszy, aby nie przeszkadzać jej w rozmyślaniu. Magdalena prawie się bała tej ciszy, posądzając przedmiote martwe przedmioty, że duszę posiadają; i nagle, wydało się jej, że to milczenie, ta cisza życzliwie skłania się do jej marzeń.

Wtedy, uspokojona, wpatrzyła się w ognisko, w którem ujrzała obraz swojej duszy. Pomyślała sobie o tych wszystkich, którzy od pomroku wieków w grotach, pod namiotami lub w zamkach i pałacach, pochylali się w chwilach rozterki nad ogniskiem jakby dla odczytania tajemnic życia i wezwania o radę.

Pozostała tak skupiona w sobie przez chwilę, która wydawała się upływać po za zwykłemi ramami życia, jak cząstka nieśmiertelności na ścieżce życia ziemskiego! Straciła świadomość ciała na korzyść ducha, który jedynie istniał w tej chwili, przeżywając jeden z najrozkoszniejszych momentów.

I miłość zewsząd ją otaczała, jak cudowny dzień wiosenny, promieniejący życiem i obietnicami.

A list ukochany był przy niej, drżący serdecznością jeszcze powściąganą, jak potok, którego siłę czuło się zgromadzoną i powstrzymaną przez szluzę. I Magdalena mówiła:

— Boże, czy przebaczysz mi moje kłamstwo? i czy nie jestem już prawie rozgrzeszona, jeżeli ten list odnosi się do lepszej mojej cząstki, ponieważ to moja dusza go wzruszyła i otworzyła mu wrota szczęśliwości?

I nie mogąc zapanować nad przepełnionem sercem, Magdalena powstała, aby pisać.

X.

Magdalena do Gerarda.

„W pomięszaniu, w jakiem się znajduję, nie wiem sama, jak ciebie nazwać, ciebie, który stopniowo obudziłeś we mnie uczucie całkiem nowe, wzruszające i pełne wdzięczności.

„Dziwi się pan szybkości, z jaką miłość tobą owładnęła? A cóż dopiero ja mam powiedzieć, ja, której nic nie przygotowało i nie przeznaczało na podobne szaleństwo?

„Tak niespodziewanie mnie to spotkało, że, jak pan widzi, nie myślę nawet się bronić. Spadło to na mnie jak burza, nie znalazłam żadnego miejsca, aby się schronić i z rozkoszą poddaję się dobroczynnej ulewie! Rzeczywiście, muszę być chyba szalona, że o śmielam się wyznać to panu. Lecz w takim razie, wielki Boże! szaleństwo ma także swój urok! Poddaję się temu bez zastanowienia, pisząc wszystko, co mi z serca wypływa, a śmiałość, którą okazuję, może niezbyt świetną opinię wyrobi w panu o mnie samej. Ach! gdyby mnie pan znał, szybko byś mnie rozgrzeszył. Ale nie możemy, niestety, nigdy się poznać: jest to warunek, który panu stawiam. Są niektóre rzeczy, których pan nigdy o mnie się nie dowie i właśnie ta fatalna konieczność, zapewniając mi wieczne *incognito*, pozostawia mi swobodę nie krępowania się i nie oszukiwania ani pana, ani siebie.

„Gdybyś pan wiedział, ile udręczenia zniosłam przez tych kilka tygodni! Czułam dobrze, iż to wszystko musi nastąpić i nadto tego pragnęłam, pomimo, żem się opierała, tak, pragnęłam! Weźmiesz mnie za dziecko, które się oddaje bez zastanowienia, dzięki niewinności swojej i wspaniałomyślnemu instynktowi swojej natury. Niewierz temu, Gerardzie. Nie jestem dzieckiem; a to, czego tak bardzo pragnęłam, doprawdy, że mi się należało, trzeba żebyś wiedział!

„A obecnie, gdy to posiadam, na wszystko inaczej się zapatrnję; rozgrzeszam życie za to, czem ono jest i ludzi, że nie są takimi, jakimi być powinni, ponieważ jestem szczęśliwa, Gerardzie, bosko szczęśliwa.

Magdalena“.

Gerard do Magdaleny.

„Och! Magdaleno, Magdaleno, co za cudowna rzecz i jak mi słodko, gdy imię twoje polatuje w mojej duszy, jak wielki ptak upojony błękitem nieba! Radość wzlatywania, żeglowania do nieskończoności w przestrzeni bez nazwy, oto moje szczęście! — Wszystko się zmieniło, życie już nie jest to samo, a gdy myślę o tem, o tej rzeczy cudownej, mam wrażenie, że jestem na innym płanecie.

„Cudowna rzecz, kochać, Magdaleno i jak bardzo powinno się błogosławić życie za ten dar!

„Gdy nadszedł twój list, zaznałem, zanim go otworzyłem, tragiczności chwil stanowczych. Serce mi zamierało z trwogi i długo nie śmiałem rozłamać pieczęci. Ale też, gdy przeczytałem pierwsze wyrazy.... i po cóż mam ci to mówić, skoro musimy się zrezygnować, że takie rzeczy wypowiedzieć się nie dadzą. Nie można wyrazić szału. A w miarę, gdy czytałem, ten szał potężniał z siłą rozgorączkowanego tłumu.

„A moje serce, na które tłum radości napadł, zdawało się bliskie rozpęknięcia na drobne cząstki pod tym nawałem. I nie chciałem nawet zasmucać się zastrzeżeniami, znajdującemi się w liście twoim błogosławionym, ani groźbą, że nigdy ciebie widzieć nie będę. Dzisiaj, nie chcę niczego więcej, prócz mojej radości.

„Jesteś szczęśliwa, Magdaleno? Cóż w takim razie dla mnie pozostanie, jeżeli ty zabierasz sobie szczęście całego świata?

„Proszę prędko o nowy list i nie mów mi już o swoich sekretach i tajemnicach; bądź więcej sobą samą: nie możesz być bardziej czysta, szlachetna i silniej ukochana.

Gerard“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i zatrutych. Czy one w wroga trafią? Skarb niemiecki jest, jak powszechnie wiadomo, wycieńczony, nowe podatki przez ludność tak namiętnie zwalczane, a nieraz tak chytrze omijane, przynieść mogą znacznie mniej, niż sobie po nich obiecywano. Więc na spełnienie tak wygórowanych żądań autora gotowo zabraknąć pieniędzy. Sam on to zdaje się przypuszczać, nazywając swe wywody „obrazem przyszłości". Na dzisiaj z tej książeczki wyczytać można dwie rzeczy: Najprzód jeszcze raz stwierdzenie znanego już faktu, że pruska polityka stanowczo już zrezygnowała z żywionej dawniej nadziei przerobienia Polaków w Poznańskiem na Niemców i dzisiaj dąży z całą bezwzględnością do wygłodzenia Polaków, do zmuszenia ich do wyemigrowania z ziemi ich praojców. A ponadto jest tu nowe wyznanie, tem cenniejsze, że wypowiada je urzędnik komisyi kolonizacyjnej. Oto stwierdza on, że „u przyjaciół i przeciwników obecnego kursu wobec Polaków występuje na jaw pewne znużenie". Autor chce temu znużeniu przeciwdziałać. Czy mu się to uda?...

Dr. Józef Flach.

KRONIKA.

Lwów, 20 października.

— Kalendarz.
Czwartek (21 października):
Urszuli. — Daromiła. — Pełachii m.
Wschód słońca o godzinie 5·56 rano, zachód słońca o godzinie 4·22 po południu.

— JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński powrócił wczoraj wieczorem z Krakowa do Lwowa.

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym 76 spraw.

— Z Politechniki. Pp. Władysław Biliński, rodem z Podola rossyjskiego i Maurycy Zajdenman, rodem z Lublina, złożyli na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Żółkwi z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 9 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— Obchód Słowackiego w Paryżu. Staraniem komitetu francusko-polskiego, w porozumieniu ze stowarzyszeniem byłych uczniów szkoły polskiej na Batignolles, odbędzie się dnia 20 listopada b. r. w sali „Société de Géographie" w Paryżu obchód Juliusza Słowackiego. Przewodniczyć tej uroczystości będzie Maurice Barrès, członek Akademii francuskiej. Wygłoszą odczyty: prof. Wacław Gasztowtt, tłumacz francuski Słowackiego i znany poeta Sebastien-Charles Leconte. Potem nastąpi część koncertowa. Adres komitetu: „Comité Franco-Polonais: 45 rue de Rennes, Paris 6e".

— Jubileusz Muzeum narodowego w Krakowie. Z powodu jubileuszu Muzeum narodowego nadeszły bardzo liczne telegraficzne i pisemne życzenia. Nadesłali je: JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, JE. ks. Metropolita Szeptycki, JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz, ks. biskupi: Pelczar, Wałęga, Fiszer i Bandurski; dalej Władysław Mickiewicz, Marya Siemiradzka z Rzymu, Jerzy Czapski z Przyłuk, dr. Zygmunt Celichowski, Marya Konopnicka, Wacław Sieroszewski, Antoni Ossuchowski, dr. Ignacy Baranowski, delegat Namiestnika Fedorowicz; Tow. przyj. nauk w Wilnie, Muzeum Naprstkowej w Pradze, klub historyczny w Pradze, redakcya *Kuryera Poznańskiego,* Kasa literacka w Warszawie, Warszawskie Tow. muzyczne, Tow. im. Mickiewicza we Lwowie, Kraińskie Muzeum w Lublanie i w. i.

JE. Leon hr. Piniński zawiadomił zarząd Muzeum, że zbiory swe przeznacza w ogóle na rzecz Muzeum, gdy znajdzie się ono na Wawelu. Obecnie składa w depozycie kilka starych obrazów, w dalszem zaś zbieraniu będzie miał na oku cel ozdobienia sal wawelskich. Hojny ten dar jest jednym z najcenniejszych, jakie przypada Muzeum narodowemu, obejmuje bowiem obszerne zbiory i galeryę, gromadzone od szeregu lat z gorącem zamiłowaniem i naukowem znawstwem.

Dalej złożono nadesłane z Moskwy przez oficera Polaka okazy broni wschodniej, karabelę damasceńską i cztery pistolety, wykładane złotem. Ofiarodawca nie chciał być wymieniony po nazwisku. Dalej ofiarował on medalion Zygmunta III. z porcelany szwedzkiej, zrobiony tylko w dwu egzemplarzach, wreszcie jeden egzemplarz albumu kolei mandżurskiej, wydanego w 100 egzemplarzach kosztem 600.000 rubli.

Hr. Mikołaj Rey z Grabiny ofiarował 1.000 koron na rzecz Muzeum w razie przeniesienia go na Wawel. Dalsze dary napływają.

Wczoraj po południu zwiedzano Zamek wawelski. Zamek przybrany był chorągwiami. Oprowadzali gości architekt Hendel i p. Wyczyński.

Wieczorem gmina m. Krakowa wydała bankiet dla gości w sali Starego Teatru.

W cz. sie bankietu wzniesiono szereg toastów. Wiceprezydent m. Krakowa dr. Szarski na cześć delegata Ministerstwa oświaty szefa sekcyjnego dr. Ćwiklińskiego, ks. Wądolny na cześć Rady szkoln.j krajowej w ręce Wiceprezydenta dr. Dembowskiego, dr. Bandrowski na cześć Lwowa, prof. dr. Morawski na cześć Warszawy i Poznania, dr. Ratowski na cześć Krakowa, red. Konopiński imieniem Tow. dziennikarzy polskich na cześć sztuki polskiej, dr. Vratislav Czerny na cześć Muzeum. red. Jarosław Rozvoda na zgodę czesko-polską i wiele innych.

— Konkurs na stypendyum. Celem nadania stypendyum z fundacyi im. Tymoteusza Gembarzewskiego w kwocie rocznych 120 koron rozpisało c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do 30 listopada b. r.

O to stypendyum mogą się ubiegać tylko ubogie dziewczęta religii katolickiej, sieroty po obojgu rodzicach, pochodzące z miasta Lwowa i przynależne do gminy lwowskiej, które po ukończeniu szkół pospolitych (ludowych) kształcą się z dobrym postępem w jednem z seminaryów krajowych nauczycielskich żeńskich na nauczycielki dla szkół ludowych 4 klasowych. Podania, zaopatrzone w metrykę urodzenia, dowód sieroctwa, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne i dowód przynależności do gminy m. Lwowa, mają być wniesione za pośrednictwem przełożonych Władz szkolnych w terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwa.

— Krajowy Związek sędziów we Lwowie odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie dnia 24 b. m., o godz. 10 rano w sali rozpraw Nr. 12 Sądu krajowego cywilnego we Lwowie, przy ulicy Teatralnej l. 13 I piętro. W braku kompletu odbędzie się drugie walne zgromadzenie o godz. pół do 11.

— Miejskie Towarzystwo muzyczne odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 24 b. m., o godzinie 11 przed południem w lokalu przy ul. Ossolińskich l. 15.

— Teoretyczny i praktyczny kurs spajania metali zapomocą gazów. C. k. Urząd popierania przemysłu w Wiedniu urządza w czasie od 9 do 18 listopada b. r. teoretytyczny i praktyczny kurs spajania metali za pomocą gazów *(autogene Schweissung),* celem zaznajomienia przemysłowców zawodów metalowych z tym nowym środkiem techniki przemysłowej. W kursie tym mogą brać udział ślusarze maszynowi i budowlani, kotlarze, kowale' mechanicy, precyzyjni i instalatorzy i to tak majstrowie, jak i czeladnicy. Nauka na kursie i wszelkie przybory będą udzielane bezpłatnie. Niezamożni kandydaci mogą ponadto ubiegać się o ryczałtowe stypendya wynoszące dla majstrów 30 kor., dla czeladników 25 kor., oraz o zwrot kosztów podróży klasą III. pociągami osobowymi z miejsca zamieszkania do Wiednia i z powrotem. Podania o przyjęcie na ten kurs względnie i o subwencye należy wnosić najpóźniej do dnia 28 bm. do powyżej wymienionego ck. Urzędu, a to na ręce Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Podania winny zawierać wiek petenta, ile lat jest majstrem, względnie czeladnikiem, dokładny adres, ostatnie świadectwo szkolne, kartę przemysłową (majstrowie), względnie odpis świadectw z książeczki pracy za ostatnie 3 lata (czeladnicy). O ile kandydat ubiega się o stypendyum, także świadectwo ubóstwa. Prawdziwość okoliczności w prośbie i w odpisie z książeczki pracy zawartych winna być stwierdzona przez właściwe stowarzyszenie przemysłowe lub zarząd gminy. Z reguły bywają przyjmowani tylko tacy kandydaci, którzy ukończyli już 24 lat, a nie przekroczyli jeszcze 45 roku życia. Ze względu na okoliczność, że wykłady i ćwiczenia będą się odbywały w języku niemieckim, konieczną jest znajomość tego języka. Podania należy wnosić w języku polskim, a o ile są zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, nie podlegają należytości stemplowej.

— Mianowania. Wydział krajowy na odbytej wczoraj sesyi zamianował w swym oddziale rachunkowym rewidentem p. Jana Nosarzewskiego; adjunktami pp.: Erazma Ostrowskiego, i Kazimierza Złotnickiego; oficyałami pp.: Aleksandra Polickiego i Władysława Bielicha; praktykantami pp.: Henryka Zbijewskiego i Franciszka Ossetzkiego; aplikantami pp.: Józefa Milczanowskiego i Maryana Berezowskiego.

— Wycieczka generalicyi do Borysławia. Pod przewodnictwem głównodowodzącego korpusu lwowskiego generała-porucznika Schädlera udała się wczoraj rano komisya wojskowa, złożona z 11 generałów i kilku osób cywilnych do zagłębia naftowego koło Borysławia, celem obejrzenia tamtejszych kopalń oraz urządzeń, służących do transportu i magazynowania ropy, w szczególności zaś zbiorników kraj. Związku producentów ropy w Modryczu i Tustanowicach, oraz budujących się rządowych rezerwoarów w Kołpcu.

Główną uwagę poświęci komisya budowanej obecnie w Drohobyczu państwowej odbenzyniarni, oraz instalacyom, służącym do opału kolei ropą a to dzięki wybitnemu znaczeniu, jakie tego rodzaju opał przedstawia dla celów wojskowych.

— Projekt na pomnik Grunwaldzki. Na wystawie budowlanej w domu Tow. technicznego w Krakowie wystawiony został w tych dniach model pomnika grunwaldzkiego, wykonany według projektu p. Józefa Kuleszy, właściciela zakładu rzeźbiarsko-kamieniarskiego w Krakowie. Projekt rozwinięty w kształt kolumny, przynosi na efektownie modelizowanej podstawie grupę postaci historycznych, związanych z rocznicą grunwaldzką. Na froncie stoją Jagiełło i Witold, obok nich z boku Zawisza Czarny, a w tyle Zyndram Myszkowski. W sąsiedztwie Jagiełły po lewej stronie rycerz podtrzymuje sztandar. U stóp królewskich leży pokonany mistrz Zakonu krzyżackiego Ulryk von Jungingen, Z grupy tej wystrzela kolumna, na której widnieje postać Matki Boskiej, jako Królowej Korony Polskiej.

— Odznaczenie przemysłowca krakowskiego. Zakład galanteryjno-introligatorski p. Roberta Jahody, znany z wyrobów artystycznych, nagrodzony został na wystawie częstochowskiej wielkim medalem złotym, dwu zaś jego współpracowników medalami bronzowymi, a mianowicie Józef Tymkow za inkrustacye w skórze, a Gustaw Bar za dokładne i piękne oprawy książek.

— Import chorób zakaźnych z pod Lwowa. *Korespondencya ratuszowa* donosi: Celem zaprowadzenia choć prymitywnej kontroli sanitarnej w powiecie lwowskim, nawiedzonym epidemiami rozmaitych chorób zakaźnych, Namiestnictwo eksponowało lekarza, który objeżdża zakażone gminy i wydaje potrzebne zarządzenia przeciwepidemiczne. Niedawno lekarz ów stwierdził w Zamarstynowie szkarlatynę u dziecka pewnego dostawcy mleka. Zawiadomił więc o tem fizykat lwowski, a handlarzowi zabronił dowozić mleko do Lwowa. Mimo to handlarz ów bez skrupułu dalej mleko swoim stałym odbiorcom tutejszym dostarczał. Tymi dniami przyłapała go tutejsza straż targowa. Zaskoczony z nienacka, wymienił dwa domy prywatne, którym przywozi mleko. Zawiadomiono je zaraz o grożącem niebezpieczeństwie. Na dobitek złego, handlarz ten woził z sobą na wózku owego chłopca, chorego na szkarlatynę.

Wypadek ten aż nazbyt jaskrawo przedstawia trudności, z jakiemi nasze władze miejscowe muszą walczyć, aby nie dopuścić dowozu chorób zakaźnych i ich rozsadników do Lwowa. Rozciągnięcie kontroli nad dostawą nabiału z gmin podmiejskich byłoby rzeczą niezmiernie doniosłą, lecz kontrola musiałaby odbywać się na miejscu produkcyi i załadowania do wywozu. Ponieważ kontroli takiej niestety niema, Lwów jest narażony na pobieranie z po za rogatek mleka, szerzącego tu tyfus brzuszny i szkarlatynę.

— Klub „Awiata" odbędzie walne zgromadzenie w piątek, 22 b. m., o godz. 6 m. 30 w sali Towarzystwa politechnicznego ul. Zimorowicza 9 (a nie jak podano mylnie ul. Lindego).

Na porządku dziennym: 1. Zagajenie — Andrzej ks. Lubomirski. 2. Najbliższe cele i prace klubu — inż. Libański (z demonstracyami modeli aeroplanów). 3. Wybór Zarządu. 4. Wnioski członków.

— Wczorajszy trzeci wzlot Rennerów w Wiedniu nie udał się, gdyż balon skutkiem zepsucia się motorów, uderzył o drzewo i gałąź uszkodziła balon, tak, że musiano go napowrót zaciągnąć do hali.

Według opowiadania braci Rennerów, wypadek wywołało to, że wskutek nieszczelnego zamknięcia wentylu gaz się ulatniał, a wskutek chłodu nastąpiło ściśnienie się gazu, tak, że nie można było dość szybko się wznieść, a gdy Rennerowie nie zdołali dość rychło dostać się do motoru, przeto balon poleciał w innym kierunku, zawadził o drzewo i doznał uszkodzenia. Po zaciągnięciu balonu do hali, napełniono go ponownie, ale policya nie pozwoliła już na wzlot powtórny.

Wydawca *Zeit* prof. Singer otrzymał od generalnego adjutanta Najj. Pana hr. Paara pismo z zawiadomieniem, że Monarcha ofiarował właścicielowi balonu „Estaric I.", Franciszkowi Rennerowi brylantową szpilkę ze Swymi inicyałami, a synom jego Anatolowi i Aleksandrowi złote zegarki ze Swymi inicyałami. Równocześnie ofiarował Najj. Pan z prywatnej szkatuły 2000 kor. na składkę, urządzoną przez redakcyę *Zeit* na utworzenie funduszu nagród dla najlepszych austryackich awiatorów, którzy z materyałów krajowych zbudują najlepszy statek napowietrzny.

— Wydział Związku turystycznego na odbytem posiedzeniu wybrał jednomyślnie prezesem Jana hr. Potockiego z Rymanowa, I. wiceprezesem lekarza krakowskiego dr. Ludwika Schneidra, skarbnikiem dr. Ignacego Wróbla, starszego inspektora kolei państw. Drugim wiceprezesem pozostał dr. Aleksander Lisiewicz, delegat Rady m. Lwowa do wydziału.

— Banda włamywaczy i morderców przed kratkami sądowemi. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Pradze rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw bandzie włamywaczy i morderców, mianowicie przeciw Henrykowi Božekowi i tow., którym akt oskarżenia zarzuca należenie do grupy anarchistów i to, że pod hasłem „ekspropryacyi" dopuścili się w Pradze i w innych miastach czeskich, oraz zagranicą szeregu włamywań i morderstw. Oskarżonych jest siedm osób, w tem 3 kobiety.

△ **Zgubiono:** w przechodzie ulicą Łyczakowską pulares, zawierający 150 kor.; złotą bransoletkę wysadzaną turkusami, wartości 600 kor.; pierścionek złoty z brylantami, wartości 400 kor.; książeczkę galic. Kasy oszczędności, wystawioną na nazwisko Maurycego Glanza, a opiewającą na 560 kor.; srebrny zegarek tulski z łańcuszkiem; złoty zegarek, opatrzony monogramem Z. K., wraz ze złotym długim łańcuszkiem i brelokiem w kształcie pająka.

△ **Znaleziono:** na placu Halickim plik rachunków; w dorożce nr. 51 laskę ze złotem okuciem; w ulicy Słonecznej worek mąki.

△ **Znaczna kradzież.** W mieszkaniu p. Maurycego Jonasza, właściciela domu bankowego i radnego miejskiego, spełniono znaczniejszą kradzież, której dopuścił się przyjęty niedawno służący nazwiskiem Jan Fihl. Złodziej zabrawszy pozostawione przez córkę p. Jonasza na stole kolczyki z perłami i brylancikami, wartości 1500 kor. i złoty medalionik, a nadto bardzo cenną laskę p. Jonasza, okutą złotem, ulotnił się ze Lwowa.

Rzekomy Fihl, gdyż, jak się okazało, miał książeczkę służbową wystawioną na fałszywe nazwisko, był ubrany w ciemny garnitur, trzewiki lakierowe i „automobilową" czapkę.

P. Jonasz — o ile pamięć nasza sięga — pada już drugi raz w niespełna ośm lat ofiarą znaczniejszej kradzieży. W roku bowiem 1901 zaraz w pierwszych dniach stycznia okradziono jego kantor, znajdujący się podówczas w pasażu Hausmanna, na przeszło sto tysięcy koron. Sprawcę tej kradzieży, Feliksa Dołobowskiego, schwytano jednak niebawem i odebrano mu całą skradzioną gotówkę, co więcej — znaleziono u niego gotówkę wyższą co do cyfry, aniżeli u p. Jonasza skradziono.

Spodziewać się należy, że i tym razem spotka również p. Jonasza „szczęście w nieszczęściu" i przyjdzie napowrót w posiadanie swych rzeczy, gdyż rzekomy Fihl, mimo iż ma „automobilową" czapkę daleko nie ucieknie na skradzionej lasce.

Na wszelki jednak wypadek, gdyby przypuszczalne nawet „szczęście w nieszczęściu" miało tym razem zwlekać, ofiarowuje poszkodowany 100 kor. temu, kto wytropi sprawcę i pomoże do odzyskania skradzionych rzeczy.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Józef Sprecher jadąc wczoraj szybko ulicą Hetmańską, najechał na cyklistę Damiana Michałowa, powalił go na ziemię, przyczem Michałów upadłszy na bruk, zwichnął palce u prawej ręki.

△ **Napad.** W szynku „pod rybą" w Rynku napadł wczoraj murarz Michał Laskowski na zarobnika Teodora Manulaka, uderzył go trzy razy w twarz, poczem zdarłszy mu z piersi dwa medale wojskowe, jeden z r. 1866, a drugi jubileuszowy, uciekł.

△ **W ulicy Żółkiewskiej** najechał wczoraj jakiś woźnica, który zdołał zbiedz, na zarobnika Szczepana Dworę. Dwora, dostawszy się pod koła, odniósł znaczne obrażenia. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, udzieliwszy mu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Potęga ciemnoty.** Policya tutejsza aresztowała onegdaj niejakiego Piotra Lauruka, „niebieskiego ptaka", który poznawszy się z robotnikiem kolejowym Marcinem Żaczkiem, podjął się za wynagrodzeniem 200 koron „wypędzić dyabła" z chorej umysłowo żony Żaczka. Oszust przez kilka dni „konsultował" Żaczkową, używając rozmaitych środków, a w końcu, gdy one nie pomagały, użył ostatecznego, zdaniem jego, najradykalniejszego środka, gdyż pobił chorą pasem rzemiennym, do krwi, niezawodnie w tym celu, by duszę Żaczkowej, przenosząc na łono Abrahama, oddzielić jak najskuteczniej od dyabła. Proceder ten byłby może Lauruk jeszcze powtórzył, lecz na interwencyę sąsiadów Żaczków wdała się w sprawę policya, która aresztowała Lauruka i czułego małżonka.

W toku dochodzeń policyjnych wyszło na jaw, że Lauruk już od dłuższego czasu trudnił się „wykonywaniem praktyki lekarskiej", a ofiarą jego oszustwa padło kilka osób.

△ **Upadek z rusztowania.** Na budowie jednego z domów przy ul. Hetmana Tarnowskiego spadł wczoraj z rusztowania zarobnik Wilhelm Jarolim i odniósł tak znaczne obrażenia wewnętrzne i zewnętrzne, że wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego musiało go odwieźć do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Pani Adeli Czeszerowej skradziono wczoraj w jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej pulares, zawierający 30 kor., asygnatę na sąg drzewa i chusteczkę.

Z mieszkania p. F. Reichowej przy ul. Gazowej l. 4 skradziono wczoraj, po rozbiciu szafy, torebkę, zawierającą 168 kor.

Do zamkniętego mieszkania Daniela Hunki przy ul. Janowskiej l. 100 włamali się wczoraj złodzieje i skradli mu garderobę, wartości przeszło 200 kor.

Konduktorowi miejskiej kolei elektrycznej Włodzimierzowi Brodzińskiemu skradziono wczo-

raj z mieszkania garderobę, pościel i walizkę z rozmaitymi dokumentami.

Pięćdziesiąt dwa kapeluszy skradziono wczoraj kupcowi Hermanowi Achtowi z wystawy sklepowej przy ul. Grodeckiej l. 52.

† **Cezary Lombroso** zmarł wczoraj w Turynie, gdzie spędził większą część swego życia. Nauka traci w nim pierwszorzędnego uczonego, śmiałego badacza, twórcę całego szeregu teoryj, które wywołały przewrót w dziedzinie medycyny sądowej i psychiatryi. Znakomity ten uczony urodził się w r. 1836 w Weronie, a ukończywszy studya, które przeprowadził na kilku Uniwersytetach włoskich i w Wiedniu, zajął stanowisko profesora psychiatryi w Padwie, a później w Turynie. Nazwisko jego zasłynęło wkrótce, dzięki ogłoszonym przez niego wynikom badań nad przestępcami, chorymi umysłowo i ludźmi anormalnymi.

Badania te dały podstawę do zupełnego przewrotu dotychczasowych pojęć i zasad antropologii kryminalnej i stworzyły nową gałąź tej wiedzy: kryminalogię anatomiczną. Świat naukowy przyjął zrazu teorye Lombrosa z niedowierzaniem. Dzieła jego wywołały gwałtowną polemikę, przyjęły się wszakże niebawem, dzisiaj zaś Lombroso nie ma już przeciwników, a wszyscy czczą w nim autora prac tej miary i doniosłości co „Geniusz i obłąkanie“, „Człowiek genialny“, „Kobieta zbrodniarka“ i t. d.

Pierwszorzędne nadto dla nauki znaczenie mają dzieła Lombrosa: „Przyczynki kliniczne do Psychiatryi“ (1869), „Zbrodniarz w świetle antropologii, medycyny i prawa“, „Zbrodniarz polityczny i rewolucyonista“, „Studya nad zbrodnią“ (1894), „Napisy ścienne i zeznania zbrodniarzy“, wreszcie „Przyczyny zbrodni i jej zwalczanie“ (1902).

Wymienione tu dzieła obejmują zaledwie część pracy całego życia Lombrosa. Pióro miał łatwe i przystępne. Teorye swoje umiał ubierać w formy gładkie, popularne, które ułatwiały niezmiernie olbrzymi rozgłos jego wydawnictw. Tłumaczono je na wszystkie języki, a chociaż nie jeden z czytelników przyznał, że Lombrosa unosi niekiedy zapał badacza dopatrującego się wszędzie potwierdzenia swych hypotez, to jednak przyznać mu trzeba zasługi olbrzymie, które stawiają nazwisko włoskiego pisarza w rzędzie bardzo wybitnych mężów nauki i wiedzy współczesnej.

Kronika prowincyonalna.

§ Obchód setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego w Tarnopolu. W niedzielę, dnia 17 b. m., obchodzono uroczyście setną ro znicę urodzin Słowackiego w Tarnopolu.

Przy pięknej pogodzie zebrały się o godzienie 10 rano tłumy publiczności na boisku sokolem, by wyruszyć w pochodzie do kościoła. Na przedzie szła młodzież z orkiestrą, Towarzystwa polskie ze sztandarami, reprezentacye miasta i instytucyj, panie. delegacye czytelń wiejskich i Kółek rolniczych, zastępy Sokoła, straży ochotniczej i i.

W kościele celebrował nabożeństwo ks. infułat dr. Twardowski, wygłosił kazanie ks. Lehman. Poczem wrócił pochód w tym samym porządku do sali Sokoła na uroczysty poranek ludowy T. S. L., podczas którego popisywali się włościanie ze wsi Zabojek. Wieczorem odbyła się uroczysta Akademia z doborowym urozmaiconym programem.

Na ulicach miasta powiewały flagi o barwach narodowych, domy, pod którymi szedł pochód, ozdobiono, w oknach widniały w niezliczonej liczbie nalepki jubileuszowe. Podczas pochodu przygrywała narodowe pieśni orkiestra uczniów gimnazyalnych.

§ Obywatelstwo honorowe. Rada m. Dębicy nadała posłowi do Rady państwa i na Sejm krajowy ks. Leonowi Pastorowi obywatelstwo honorowe tego miasta.

§ Wypadek w górach. Panna Dłuska, która — jak to już przed kilku dniami donieśliśmy — spadła w Zakopanem na wycieczce w góry z wysokości 70-metrowej i odniosła znaczne obrażenia, ma się już znacznie lepiej i nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo. Zrazu po wypadku wydawało się, że odniosła ona ciężkie, a może i śmiertelne obrażenia ciała, mianowicie pęknięcie czaszki. Badanie lekarskie wykazało jednak, że groźniejsze niebezpieczeństwo nie istnieje; panna Dłuska odniosła kilka dużych ran zewnętrznych na głowie i złamała nogę.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Bronisława Hubermana w sali Filharmonii. — Ignacy Friedman w „Domu narodnym“).

Wypada mi zdać sprawę z ostatnich dwu wieczorów, spędzonych w atmosferze niezwykle szczerej i podniosłej (jak na nasze stosunki). Wypełniły je produkcye dwu artystów: Hubermana skrzypka i pianisty Friedmana. Pierwszy od lat szeregu uznany na arenie światowej, o wyrobionej już marce, drugi posiadający krótszą przeszłość artystyczną, zdobywający jednak świat przebojem na prostej już drodze do sławy i zaszczytów. Obaj na wręcz przeciwnych stoją biegunach i to nietylko ze względu na instrument, któremu się poświęcili, lecz i na rodzaj talentu, którymi ich natura uposażyła. I jakkolwiek różne ich drogi, obaj rzetelnie służą sztuce prawdziwej, ufni w iskrę Bożą, tlejącą w ich duszach, ufni w jej moc i siłę, zdolną rozniecić pożary.

Wobec obu zadanie krytyki jest bardzo ułatwione, gdyż opanowali techniczną stronę instrumentu do perfekcyi i nic im na przeszkodzie nie stoi do swobodnego wypowiadania się. Korzysta z tego w całej pełni Huberman, mistrz serdeczny i głęboki, marzyciel i mistyk o duszy we łzach skąpanej, spowitej w smutek i melancholii czar. Gra jego przeczysta, drgająca sercem, działa ogromnie kojąco nawet wówczas, gdy rytmy żywsze do gorętszego bicia serca słuchaczy zmuszają. W grze Hubermana podniosłej i 1kliwej jest urok nieprzeparty, jest siła ujmująca i rozbrajająca przedziwnie.

Dość późno u nas uznano Hubermana, a to dlatego, że wirtuozeryę pozostawiał on zawsze na planie drugim i wszędzie dyskretnie ją ukrywał. Przyczyną zatem niedocenienia jego, był brak pozy i brawury, która zawsze na masy szerokie działa elektryzująco. Od lat kilku dopiero, kiedy publiczność nasza umuzykalniła się więcej, zrozumiano przeważnie, że technika to półśrodek tylko, ułatwiający jedynie dostęp na szczytne wyżyny sztuki czystej.

Wtorkowy występ artysty — jak to już wczoraj zanotowałem — spotkał się z serdecznem przyjęciem. Huberman czarował przez cały wieczór grą jak zawsze wysoce uduchowioną i nieskazitelną. Z obfitego jakością programu podobała się szczególnie suita (e-dur) Goldmarka (autora „Królowej Saby“), oraz beethovenowska sonata c-moll, oddana przepięknie. Ballada i polonez Vieuxtempsa natomiast ujawniły u artysty temperament, odmawiany mu ogólnie, bo nie występujący w formie jaskrawej.

Ignacy Friedman znowuż uraczył nas programem wyłącznie Chopinowskim, składając nim hołd nieśmiertelnej pamięci mistrza w setną rocznicę urodzin, przypadającej na r. 1910. Talent Friedmana — jak już na wstępie zaznaczyłem — wręcz w odmiennym biegunie kierunku. Jestto inteligentny wirtuoz *par excellence*, a przytem artysta dojrzały, również w pełni świadomości. Bajeczny temperament, brawura niepożyta, zdecydowana wreszcie śmiałość w rzucaniu konturów znaczą dobitnie rodzaj jego talentu, nadają mu rysy wybitne i odrębne. Wskutek tego Chopin w interpretacyi artysty nie zawsze jest zgodny z tradycyą, niekiedy inny zgoła, aniżeli byśmy pragnęli go słyszeć. Przecież mimo tych orlich skrzydeł i miny buńczucznej jest w Friedmanowskiej interpretacyi Chopina myśl głębsza, którą uznać należy. Najwięcej mi osobiście podobała się sonata b-moll, oraz polonez as-dur i etudy niektóre perliste niezwykle.

W koncercie Hubermana współdziałał jako pianista i akompaniator p. Leopold Spielmann, który gra biegle i czysto, lecz nie okazuje wcale wybitniejszej indywidualności. Oklaski obficie rzucane pod adresem Hubermana uważał p. Spielmann jako swoje, co wywoływało pewną wesołość na sali.

Dante Baranowski.

»Za cenę łez«. Pan Jerzy Żuławski przesyła nam jeszcze następujące pismo:

Wielce szanowny Redaktorze!

Dziękując serdecznie za umieszczenie listu mojego w sprawie recenzyi „Za cenę łez“, proszę jeszcze o udzielenie mi miejsca dla załączonego sprostowania twierdzeń, zawartych w odpowiedzi pp. Makuszyńskiego i Zagórskiego:

1. P. Adwentowicz, grając Zygmunta Orlicza, bynajmniej nie był „ucharakteryzowany na autora“ (jedynem podobieństwem było chyba to, że i on miał.... brodę!), zwłaszcza, iż przed przedstawieniem bardzo wyraźnie się wobec niego przeciw temu zastrzegłem.

2. Pani Trapszo czytała wiersze z mojej książki „Za cenę łez“, ponieważ ich na pamięć nie umiała — i wedle tekstu komedyi należało mieć w ręku jakąś książkę z tym tytułem na okładce.

3. Obsadę ról w sztuce mojej robiła dyrekcya teatru, a ja, przyjechawszy dopiero do Lwowa, dowiedziałem się, komu rolę „pana od literatury“ oddano.

4. Nie wypierałem się nigdy aluzyi różnych w mojej komedyi, ale odnosza się one raczej do typów, a nie do osób i nieprawdą jest, aby artysta, grający „pana od teatru“ był ucharakteryzowany na „znanego krytyka krakowskiego“.

5. Nie kpiłem wprawdzie z kabotyństwa Zygmunta Orlicza, tak, jak nie potrzebowałbym kpić z ułomności ślepego, gdybym go na scenie przedstawiał, ale to nieprawda, abym mu nie przeciwstawiał typów „intellektualnie wyższych“. Wystarczy mi wymienić pod względem artystycznym muzyka Stefana, pod względem moralnym dra Bogusława.

Za cenne dla mnie „współczucie“ recenzentom moim serdecznie dziękuję.

Racz przyjąć, Czcigodny Redaktorze, wyrazy poważania i szacunku.

W Krakowie, d. 19 października 1909.

Jerzy Żuławski.

Na tem polemikę w tej sprawie zamykamy.

»Odprawa posłów greckich« była przedmiotem wykładu, który na inauguracyjnem posiedzeniu Kółka polonistów wygłosił prof. dr. Bruchnalski.

Tym klejnotem muzy Kochanowskiego zajmowano się już, jak wiadomo, niejednokrotnie. Badania jednak dotychczasowe szły ciągle jedną i tą samą drogą, główny nacisk kładąc na szczegóły. Ztąd geneza całego utworu pozostała niedostatecznie wyjaśniona.

Prof. Bruchnalski nią tedy zajął się przedewszystkiem. Wobec niedostatecznie uzasadnionego przypuszczenia, że Kochanowski zaczerpnął osnowę swej „Odprawy“ z Homera, w którym materyału do niej znaleźć mógł niewiele, zwrócił się dr. Bruchnalski do innych źródeł, a skrzętne poszukiwania jego nie pozostały bezowocne.

W wiekach średnich w czerpaniu wiadomości o wojnie trojańskiej nie poprzestawano na Homerze. Słynęły wówczas i ogromną cieszyły się popularnością dzieła Frygijczyka Daresa i Kreteńczyka Diklisa. Pierwszy, uważany za współuczestnika wojny trojańskiej, uchodził nawet w tej kwestyi za większą, niż Homer, powagę. Wszystkie też dzieła z tej epoki, mające jakikolwiek związek z dziejami upadku Illionu, opierają się na pracach wymienionych dwu autorów starożytnych, którzy z czasem poszli w zapomnienie.

Jakoż po bliższem rozpatrzeniu się doszedł prof. dr. Bruchnalski do wniosku, że Kochanowski układając osnowę swego dramatu, czerpał głównie z Diklisa, a niektóre szczegóły przejął także z Daresa.

Zastosowanie osnowy tej do uświetnienia zaślubin Zamoyskiego z Krystyną Radziwiłłówną polegało na asocyacyi kontrastowej; zamiast wzór dawać młodej parze — przedstawił Kochanowski postać ujemną: małżonkę niewierną, której typem dla niego Helena; przytem nęciła go możność wplatania do dramatu aluzyj politycznych.

Wykład dr. Bruchnalskiego rzucił nowe światło na sprawę. Nie obniżając wartości „Odprawy“, postawił na właściwym gruncie stosunek autora do źródeł, któremi posługiwał się Kochanowski, genialnie przetwarzając je i stosując do chwili, jakoteż do tła dziejowego tej chwili.

Władysław Woleński, zasłużony artysta dramatyczny, który ze względu na chorobę zmuszony był przed kilku laty w pełni sił i taletu przerwać swą działalność, powróciwszy do zdrowia, przypomniał się naszej publiczności w ubiegłą niedzielę na wieczorze Sokoła IV. Wygłoszone przezeń utwory Słowackiego porwały słuchaczy, którzy hucznymi oklaskami wyrażali artyście swą sympatyę.

Z teatru donoszą: Z powodu chwilowej niedyspozycyi p. Jadwigi Dębickiej, jutro we czwartek zamiast „Madame Butterfly“ dana będzie melodyjna opera Verdiego „Traviata“ z p. Stanisławą Korwin Szymanowską w partyi tytułowej, w której wielce sympatyczna artystka w przeszłym już sezonie odniosła ogromny sukces.

P. Henryk Drzewiecki, artysta opery warszawskiej, wystąpi jutro gościnnie jako Alfred, a p. Józef Szymański, dawno niewidziany na naszej scenie barytonista, wystąpi w partyi ojca Germonta.

Z wielkiem powodzeniem wznowiony „Nietoperz“ przedstawiony zostanie po raz czwarty w sobotę i w niedzielę po raz piąty.

„Madame Butterfly“ odłożono do pierwszych dni listopada.

Od poniedziałku 25 do 31 b. m. odbywać się będą codziennie „Uroczyste jubileuszowe przedstawienia ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, 31 b. m., o godz. 12 w południe „Poranek uroczysty“ staraniem komitetu. O godzinie pół do 4 po południu „Mazepa“. O godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Halka“.

Na dzień zaduszny przygotowuje się wznowienie poematu Adama Mickiewicza „Dziady“ w scenicznem opracowaniu Stanisława Wyspiańskiego. Rolę Konrada odtworzy Adam Wiślański.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, po raz 1szy „Pani zamku Öströt“. dramat w 5 aktach Henryka Ibsena.

We czwartek po raz 1szy w bież. sezonie „Traviata“, opera w 4 aktach Verdi'ego, z p. Stanisława Korwin Szymanowską w partyi tytułowej, oraz 1szy gościnny występ Henryka Drzewieckiego i Józefa Szymańskiego.

W piątek, po raz 2gi „Pani zamku Öströt“, dramat w 5 aktach Henryka Ibsena.

W sobotę, o godz. pół do 4 dla młodz. szkolnej „Złota czaszka“, 5 obrazów dramatu Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4ty „Nietoperz“, opera komiczna, w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3ciej po poł. po raz 2gi „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne ze spiewami w 8 odsłonach przez Adolfa Walewskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 5-ty „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek, „Lilla Weneda“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego.

Piątek, „Pan Damazy“, komedya Blizińskiego.

Sobota, „Beatrix Cenci“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Niedziela, po poł. „Gruby ryby“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Niedziela, wieczorem „Książę Niezłomny“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Poniedziałek, „Śluby Panieńskie“, komedya. Występ M. Tarasiewicza.

Wtorek, „Balladyna“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Centralny Związek
galicyjskiego przemysłu fabrycznego.

Lwów, 20 października.

W hali Banku krajowego odbyło się wczoraj po południu doroczne walne zgromadzenie członków „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ przy udziale blisko 200 członków.

Na zgromadzenie przybyli jako goście: radca Dworu Władysław Fedorowicz, w zastępstwie P. Ministra handlu, radca Dworu Szeligowski, w zastępstwie PP. Ministrów spraw wewnętrznych, rolnictwa i robót publicznych, oraz P. Namiestnika, radca sekcyjny dr. Marcin Szarski, w zastępstwie P. Ministra skarbu, Członek Wydziału krajowego dr. Jahl, w zastępstwie P. Marszałka krajowego, dalej dyrektor kolei państwowych radca Dworu Rybicki, Prezydent poczt i telegrafów Seferowicz ze starszym radcą p. Łaskim, starszy radca krajowej Dyrekcyi skarbu p. Bugno, prezydent miasta p. Ciuchciński z wiceprezydentem p. Eplerem, dyrektorowie Banku krajowego dr. Zgórski i dr. Milewski, szef departamentu przemysłowego magistratu dr. Fiszer, posłowie dr. Halban i dr. Adam, oraz wiele innych wybitnych osobistości naszego miasta.

Obrady zgromadzenia zagaił dłuższem przemówieniem prezes Związku, Andrzej ks. Lubomirski. Mowca podziękował przedewszystkiem za przybycie reprezentantom Rządu i władz autonomicznych, powitał następnie reprezentantów instytucyj pokrewnych, które wysłały swych delegatów, poczem zwróciwszy się do wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej, a zarazem wiceprezesa Związku p. Leopolda Baczewskiego, złożył na jego ręce gorące słowa podzięki dla Izby handlowej i przemysłowej za udzielenie Związkowi lokalu w nowym gmachu tej Izby.

W dalszym ciągu swego przemówienia stwierdziwszy znaczny rozwój Związku w ubiegłych dwu latach, skreślił mowca pokrótce działalność tego Związku, w której niejednokrotnie doznawał on poparcia ze strony Koła polskiego i władz centralnych. W szczególności wspomniał mowca o uchwalonych w Sejmie dwu projektach ustaw, mających wprowadzić w życie Bank przemysłowy i statystykę handlu zewnętrznego naszego kraju, dalej o stałem podwyższeniu dotacyi funduszu przemysłowego, przyspieszeniu budowy sieci telefonicznej i t. p.

Przemówienie swe zakończył ks. Lubomirski skreśleniem zadań, jakie czekają Związek w najbliższej przyszłości, przyczem apelował do ogółu przemysłowców, by skupiwszy swe siły, działali solidarnie dla podniesienia przemysłu krajowego.

Z kolei nastąpiły przemówienia powitalne.

Radca Dworu p. Władysław Fedorowicz, przybyły na zgromadzenie w zastępstwie P. Ministra handlu, zabrawszy pierwszy głos, przemówił w te słowa:

Wezwany przez JE. P. Ministra handlu do wzięcia udziału w dzisiejszem zebraniu, witam serdecznie zgromadzonych tu panów przedstawicieli wielkiego przemysłu kraju imieniem mego Szefa. Baczne oko mając na rozwój przemysłu, Ministerstwo handlu śledzi z życzliwością każdą działalność w tym duchu podjętą, to też zabiegi Związku około rozwoju przemysłu krajowego spotykały się w licznych wypadkach ze szczerem poparciem, jak to stwierdza sprawozdanie Centralnego Związku.

Najwyższa Władza przemysłowa pragnie szczerze podniesienia kraju pod względem kulturalnym, podniesienia dobrobytu jego mie-

szkańców i świadoma jest dobrze, że jednym z ważnych czynników, prowadzącym do tego celu, jest rozwój przemysłu. W tym też względzie każda inicyatywa podjęta — zapewniam szanownych panów — liczyć może na najżyczliwszą pomoc w najdalej idących granicach możliwości. Z tem zapewnieniem, szanowni panowie, łączę szczere życzenie pomyślnego rozwoju przemysłu krajowego. (Oklaski).

Po przemówieniu Członka Wydziału krajowego dr. Jahla, który zapewnił Związek o dalszem poparciu ze strony Wydziału krajowego i życzył mu rozwoju, zabrał z kolei głos radca Dworu p. Szeligowski i rzekł:

W zastępstwie nieobecnego Pana Namiestnika przynoszę życzliwe jego słowa. Wskutek dalszych poleceń PP. Ministrów spraw wewnętrznych, rolnictwa i robót publicznych mam również zaszczyt wziąć w ich imieniu udział w walnem zgromadzeniu Związku, a tem samem zaznaczyć żywy udział Rządu w akcyi, podjętej przez Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego. Wreszcie jako aprobant spraw przemysłowych w Namiestnictwie muszę podnieść, iż przemysł krajowy uważam za jedną z najważniejszych dźwigni, które na mapie kultury przesuwają granice świata zachodniego. Szczęść Boże Związkowi w dalszej jego trudnej pracy.

Przemawiali jeszcze radca sekcyjny dr. Szarski składając życzenia Związkowi imieniem P. Ministra skarbu i dyrektor kolei państwowych radca Dworu Rybicki, który również złożył życzenia Związkowi imieniem Zarządu kolei państwowych, który tak żywo zajmuje się rozwojem przemysłu krajowego.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przedłożył dyrektor Związku dr. Battaglia sprawozdanie z czynności Związku za lata 1907/8 i 1908/9, przyczem naszkicował w ogólnych zarysach plany przyszłej działalności, podnosząc między innemi potrzebę stworzenia nowych gałęzi galicyjskiego przemysłu.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. dr. Bartoszewicz, Kiessler i Blumenfeld, p. Wiśniewski podniósłszy znaczne zasługi dr. Battaglii na rozmaitych polach celem podniesienia przemysłu krajowego, postawił ostatecznie imieniem prezydyum sekcyi lwowskiej wniosek o wyrażenie dr. Battaglii szczególnego uznania i podziękowania za dotychczasową jego działalność.

Wniosek ten przyjęto oklaskami, poczem na wniosek dyr. Tomickiego przyjęto również do wiadomości sprawozdanie z czynności Związku, a na wniosek komisyi rewizyjnej, przedstawiony przez p. Zacharjewicza udzielono zarządowi absolutoryum z rachunków.

W dalszym ciągu uchwaliło zgromadzenie następującą rezolucyę, przedłożoną do uchwały przez wiceprezesa Związku p. Leopolda Baczewskiego:

„Stałe prawidłowe funkcyonowanie parlamentu państwowego od lat z każdym dniem staje się coraz bardziej wątpliwem. Nadto krzewią się tam coraz silniej metody polityczne, utrudniające, a nawet uniemożliwiające poważne, dokładne, a przedmiotowe rozpatrywanie i rozstrzyganie zawiłych spraw ekonomicznych, jak tego jaskrawo dowodzi doraźne i swawolne uchwalenie rezolucyi Lubscha za zniżeniem ceł nietylko na żelazo i półfabrykaty z żelaza, co byłoby pożądane, lecz także na maszyny i wszelkie wyroby z żelaza, co byłoby ruiną dźwigającego się u nas przemysłu konfekcyi żelaznej.

W tych warunkach galicyjski przemysł fabryczny musi coraz wyraźniej dopatrywać się lepszych gwarancyj swego bytu i rozwoju w wyposażeniu krajowych czynników prawodawczych i administracyjnych w większą władzę i w większe środki.

W tych warunkach też tem większe zadanie przypada wpływowi bezpośrednich interwencyj Koła polskiego i poszczególnych posłów, sprawie przemysłu oddanych, na administracyę Państwa w obronie uprawnionych interesów całego naszego przemysłu, jego gałęzi i grup, a także i poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych, gdyż suma powodzeń tych poszczególnych przedsiębiorstw jest powodzeniem całego przemysłu.

Ogólne zgromadzenie członków „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ wyraża Kołu polskiemu, jego prezesowi i poszczególnym członkom, zwłaszcza posłom przemysłowym podziękowanie i uznanie za takie właśnie pojmowanie zadań w dziedzinie interesów przemysłowych kraju, oraz za dotychczasowe obfite wyniki tej działalności, zwłaszcza za utrzymanie i zabezpieczenie zasady pierwszeństwa dla galicyjskich przemysłowców przy rozdawnictwie galicyjskich dostaw państwowych w znanem rozporządzeniu ministeryalnem z kwietnia b. r.

Ogólne zgromadzenie członków „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ zwraca się do Koła polskiego i jego członków z gorącym apelem, by na tej drodze nie ustawali i z jednej strony starając się o coraz dalej idące przenoszenie decyzyj w sprawach, nasz przemysł obchodzących, na teren krajowy, z drugiej nadal, jak dotąd, energicznie w drodze bezpośrednich interwencyj brali w obronę uprawnione interesy krajowego przemysłu, jego gałęzi, grup i poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych wobec władz centralnych i innych czynników na terenie wiedeńskim“.

Po odczytaniu przez dr. Battaglię całego szeregu telegramów i pism z życzeniami, między innemi od P. Ministra dr. Dulęby, Wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu p. Prokopowicza, od szeregu urzędników-Polaków w Ministerstwach i rozmaitych instytucyj, uchwaliło zgromadzenie budżet na r. 1909/10: w dochodach 61.032 kor. 77 hal., a w rozchodach 60.288 kor.

Następnie dokonano zmiany § 10 statutu w tym kierunku, że członkowie Związku tak nowo wstępujący, jak i członkowie już należący do Związku, mają pisemnie zobowiązać się należeć do Związku przez 10 lat, tudzież, iż będą opłacać 10 prc. od wkładek na ubezpieczenie urzędników i sług Związku na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Nastąpił ostatni punkt porządku dziennego: „wnioski i interpelacye“.

P. Kapelusz zwrócił się do dyrekcyi Związku z żądaniem, by poczyniła starania w sprawie budowy nowego gmachu dla urzędu pocztowego w Brodach i zaprowadzenia na tamtejszym dworcu kolejowym całonocnej służby pocztowej.

W odpowiedzi na ten apel, obecny na zgromadzeniu prezydent poczt i telegrafów p. Seferowicz zwrócił uwagę, iż wobec trudności finansowych o budowie nowego gmachu pocztowego w Brodach nie można nawet na razie marzyć. Co się zaś tyczy drugiej sprawy, to z żądaniem tem spotyka się dopiero po raz pierwszy, gdyż dotychczas służba pocztowa w Brodach nie nastręczała wielu trudności. W każdym razie żądanie to przyjmuje do wiadomości i po zbadaniu go nie omieszka przedstawić odpowiedniego wniosku Ministerstwu handlu.

Po poruszeniu przez jednego z obecnych członków nienależytego funkcyonowania linii telefonicznej Stryj-Lwów, zamknął przewodniczący tegoroczne obrady.

Wieczorem odbył się w hotelu George'a bankiet, w którym wzięli udział prócz licznego grona członków Związku, także niektórzy z obecnych na zgromadzeniu gości. W czasie bankietu wzniesiono cały szereg toastów, między innymi radca Dworu p. Fedorowicz, który toastując na cześć przemysłowców w ręce Andrzeja ks. Lubomirskiego tak przemówił:

Nie po raz pierwszy dana mi była miła sposobność brania udziału w ogólnem zgromadzeniu centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego jako reprezentant Ministerstwa handlu, dana mi była sposobność wysłuchania sprawozdania z działalności Związku — wysłuchania waszych życzeń Panowie — zetknięcia się z Wami. Przechodząc myślą te nieliczne lata istnienia Związku, zauważam z przyjemnością postęp i rozwój tej instytucyi, która jednocząc w sobie najróżnorodniejsze działy przemysłu krajowego, zajęła w krótkim przeciągu czasu poważne stanowisko. Dzięki temu przemysł, o którym niedawno jeszcze mało w kraju wiedziano, dziś doszedł do znaczenia, rozwija się, tysiącom robotnikom daje zarobek i śmiało patrzy w przyszłość.

Postęp ten niewątpliwie zawdzięcza przemysł słusznemu zrozumieniu, że w jedności i zgodzie leży siła, na tę zgodę i jedność przemysłowców wznoszę kielich w ręce dzielnego kierownika i prezesa Związku ks. Andrzeja Lubomirskiego.

OSTATNIA POCZTA.

= Sejm dolno-austryacki uchwaliwszy 30.000 kor. na fundusz popierania awiatyki austryackiej, został wczoraj odroczony.

= Wedle informacyi z Petersburga, Synod zamierza utworzyć odrębną zachodnio europejską dyecezyę prawosławną. Dotąd cerkwie rossyjskie w Europie zależały od metropolity petersburskiego, bezpośredni zaś ich zarząd spoczywał w ręku biskupa kronsztadzkiego, stale mieszkającego w Rzymie.

= Car wyjechał wczoraj z Liwadyi celem złożenia wizyty królowi włoskiemu.

Odjazd cara do Odessy nastąpił na yachcie „Standard“, któremu towarzyszą dwa krążowniki i jeden torpedowiec. Carowa z córkami odprowadziła cara aż do pomostu. W podróży towarzyszą carowi minister dworu carskiego Fredericks, minister spraw zagranicznych Izwolski, komendant pałacowy, szefowie kancelaryi ministerstwa dworu i spraw zagranicznych, mistrz ceremonii i dwu adjutantów przybocznych.

Do *Loc. Anz.* donoszą z Rzymu, że ambasada rossyjska odmawia wyjaśnień o miejscu zjazdu cara z królem włoskim.

Jeden z posłów socyalistycznych w organie stronnictwa *Avanti* pisze, że strejku generalnego prawdopodobnie nie będzie, jednakże odbędą się takie demonstracye, którym żadne władze nie będą w stanie zapobiedz.

Do Racconigi wysłano 4 pułki piechoty, 2 konnicy, 1 strzelców i artyleryę. Wnoszą z tego, iż odbędzie się tam na cześć cara parada.

= Wczoraj otwarto nadzwyczajną sesyę obu Izb francuskich.

W senacie socyalista Laissiers chciał wnieść interpelacyę do rządu w sprawie stracenia Ferrera. Minister spraw zagranicznych Pichon oświadczył, że francuskiemu ciału prawodawczemu nie wypada zajmować się sprawami, na które nie ma wpływu dyplomacya francuska, a których rozsądzanie ze stanowiska parlamentarnego jest wyłącznie rzeczą reprezentacyi hiszpańskiej.

Senat uchwalił odroczyć interpelacyę na czas nieokreślony.

= W angielskiej Izbie gmin członkowie stronnictwa ludowego i robotniczego wystosowali do sekretarza stanu Greya zapytanie, co rząd uczynił, celem zapobieżenia straceniu Ferrera.

Grey odpowiedział, że rząd nie może odstąpić od tego, że do spraw wewnętrznych innych państw europejskich się nie miesza.

Socyalista Grayson zaproponował, aby Izba na znak niezadowolenia z odpowiedzi, się odroczyła. — Wniosek ten odrzucono.

= Na wczorajszem pierwszem posiedzeniu belgijskiej Izby deputowanych socyalista Burnemal wniósł interpelacyę w sprawie stracenia Ferrera.

Prezydent Izby i minister spraw zagranicznych wystąpili przeciw tej interpelacyi, ponieważ uchwalono wyraźnie, że w obecnej sesyi Izba ma zajmować się tylko ustawą wojskową.

Po dalszej dyskusyi, w której socyalista Vandervelde nazwał członków rządu hiszpańskiego mordercami, przeciw czemu zaprotestował minister spraw zagranicznych, uchwalono odroczyć interpelacyę do załatwienia ustawy wojskowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 20 października. Dziś przed południem o godz 10 zebrała się konferencya prezesów klubów.

P. Kramarz prosił, aby wybór prezydyum Izby odroczono do piątku. Za tem przemawiają powody rzeczowe i polityczne. Trzeba przecież uznać, że Unia słowiańska, która reprezentuje słowiańskich posłów z całej Austryi od Galicyi wschodniej aż do Dalmacyi, nie mogła pierwej się zebrać i że należy jej dać czas do narad celem uchwalenia postępowania taktycznego. Może będzie lepiej, gdy jej się przyzna ten termin, bo nie zamierza ona robić trudności ukonstytuowaniu Izby.

Nad tem oświadczeniem wywiązała się dłuższa dyskusya, w której wszyscy uczestnicy konferencyi, z wyjątkiem pp. Wolfa, Stranskiego (Niemca) i Malika, oświadczyli, że zgadzają się na przerwanie posiedzenia Izby do piątku.

Prezydent Pattai stwierdził, że przyjmuje do wiadomości to usposobienie konferencyi, w szczególności to, że Unia słowiańska na posiedzeniu piątkowem nie będzie czyniła trudności ukonstytuowaniu się Izby.

Następnie omawiano sprawę wyboru komisyj według tego samego klucza, jak w sesyi poprzedniej. Jutro o godzinie 4 po południu odbędzie się ponowna konferencya prezesów klubów.

Wiedeń, 20 października. Po zebraniu się posłów w sali wszedł prezes gabinetu bar. Bienerth na czele wszystkich Ministrów z wyjątkiem dr. Bráfa, który z powodu słabości nie mógł przybyć.

Na ławach posłów czesko-radykalnych powstała ogromna wrzawa. Słychać różne okrzyki, „Abzug Bienerth“ i t. p.

Bar. Bienerth zawiadomił następnie oficyalnie o zwołaniu sesyi Rady państwa i zaprosił posła Funkego, jako najstarszego, do objęcia przewodnictwa.

Wśród wielkiej wrzawy obejmuje p. Funke prezydyum, otwiera sesyę okrzykiem na cześć Najj. Pana, kończy apelem do Izby ludowej, aby przystąpiła do pracy nad ważnemi sprawami, czekającemi załatwienia.

Wrzawa trwa dalej, przewodniczący zaprasza 8 najmłodszych posłów do objęcia funkcyj sekretarzy.

Nowo wybrany poseł hr. Skarbek składa przyrzeczenie poselskie.

Przewodniczący zawiadamia, iż posłowie Dorfmann (cześć. soc.) i Srb (staroczech) złożyli mandaty poselskie.

Zarazem oświadczył prez. Funke, iż według regulaminu miałaby Izba przystąpić obecnie do wyboru prezydenta. (Wielka wrzawa na ławach czeskich radykałów).

P. Wolf wywodzi, iż słyszał, że istnieje zamiar odroczenia wyboru prezydenta do następnego posiedzenia; sprzeciwia się to regulaminowi, mowca protestuje przeciw temu.

P. Funke zaznacza, że z powodu panującego szmeru nie słyszał wywodów Wolfa. Ze względu na życzenie wielu członków Izby, przerywa posiedzenie na 48 godzin, t. j. do piątku godziny 11 rano. Na tem posiedzenie zakończyło się.

Wiedeń, 20 października. Dziś o godz. 10 przed poł. Najj. Pan przyjął hr. Andrassego na osobnej audyencyi. O godz. 1 po południu zebrała się węgierska Rada koronna pod przewodnictwem Monarchy.

Po południu ma być przyjęty przez Najj. Pana na osobnej audyencyi dr. Wekerle, a ewentualnie także Kossuth.

Wiedeń, 20 października. Szef rossyjskiego sztabu generalnego pułkownik Teodorow przybył do Wiednia i dnia 21 b. m. będzie na osobnem posłuchaniu u Najj. Pana.

Poznań, 20 października. *(Tel. pryw.)* W Pawłowie, na Górnym Szląsku, miał się odbyć wiec relacyjny posła Korfantego. Socyaliści niemieccy zburzyli płot okalający budynek, w którym wiec się odbywał, wtargnęli na trybunę i wznieśli okrzyki przeciw Polakom. Policya wiec rozwiązała.

Turyn, 20 października. Komitet ogólnej konferencyi robotniczej oświadczył się wczoraj wieczorem stanowczo przeciw proklamowaniu strejku ogólnego z powodu przybycia cara do Włoch i postanowił wezwać organizacye robotnicze, aby zaniechały też strejków częściowych.

Paryż, 20 października. *Petit Parisien* notuje pogłoskę, że prokuratora z procesu Ferrera zabito strzałami rewolwerowymi.

Konstantynopol, 20 października. W kołach komitetu zaprzeczają wiadomości, podanej przez jedno z pism niemieckich, jakoby komitet młodoturecki zorganizował komitet terrorystyczny i miał urządzić rzezie.

Madryt, 20 października. Na posiedzeniu Izby deputowanych prezydent ministrów Maura w dalszym ciągu usprawiedliwiał zachowanie się rządu i zaprzeczył, jakoby setki ludzi rozstrzelano.

Na te słowa powstała tak wielka wrzawa, że musiano posiedzenie przerwać.

Po przerwie dalej omawiał Maura zajścia w Barcelonie i rzekł, że rewolucyoniści spalili domy służby Bożej i zabili 138 osób.

Melilla, 20 października. Dwa krążowniki zbombardowały miejscowość pomiędzy przylądkami Negri i Abdana. Po stronie hiszpańskiej padło 19 ludzi, po stronie Maurów 300.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 20 października. *(Tel. pryw.)*. Pierwszy departament kasacyjny senatu wyjaśnił, że za nauczanie potajemne w Królestwie Polskiem kary mogą być wymierzane tylko w drodze sądowej, nie zaś administracyjnej.

Warszawa, 20 października. *(Tel. pr.)*. *Warszawski Dnewnik* donosi, że termin trwania ochrony wzmocnionej w guberniach warszawskiej, lubelskiej i siedleckiej przedłużono do 17 września 1910.

Warszawa, 20 października. *(Tel. pryw.)*. Policya dokonała licznych rewizyj w Zduńskiej Woli, poczem aresztowano 43 osób, przeważnie z inteligencyi i sfer zamożnych.

Petersburg, 20 października. *(Tel. pr.)* Gubernator wileński br. Stakelberg na własną prośbę otrzymał uwolnienie od obowiązków.

Petersbug, 20 października. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj otwarto sesyę Rady spraw prowincyonalnych. Naprzód wniesiony będzie pod obrady projekt zaprowadzenia ziemstw w gub. zachodnich, a za kilka dni wniesiony będzie projekt o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem.

Petersburg, 20 października. *(Tel. pr.)*. Komisya budżetowa Dumy zwróciła się do Stołypina z prośbą o przysłanie raportów kontrolora państwa. W odpowiedzi Stołypin oświadczył sekretarzowi Dumy, że raport ten uważany jest za dokument tajny, wobec czego nie może być przedstawiony Dumie.

Moskwa, 20 października. *(Tel. pryw.)*. Na zjeździe październikowów oddano pod głosowanie rezolucyę, w której zjazd wyraża uznanie frakcyi parlamentarnej za jej działalność, wypowiada jednak życzenie, aby w najbliższej przyszłości rozważano w Dumie prawo o swobodach obywateli rossyjskich, zapowiedziane w manifeście październikowym, oraz prawo o zakresie władzy administracyjnej przy wymiarze sprawiedliwości. Głosowanie nad rezolucyą odłożono do następnego posiedzenia.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 października 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. Tarnowski Z. z Dzikowa. Br. Goetz J. z Okocima. Schmidt F. z Brodów. Szymberski P. z Krakowa. Bohdanowicz T. z Krakowa. Dr. Merz L. z Krakowa. Umlauf W. z Żywca. Dr. Szarski M. z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. dr. Moraczewski M. z Karlsbadu. Komorowski W. z Bojanowa.

Hotel Victoria.

P. dr. Czyrniański J. ze Stanisławowa.

Hotel Europejski.

PP. Zaborski R. z Grzymałowa. Bandrowski S. z Krakowa. Wohlgner J. z Komarówki. Leniecki W. z Borysławia. Br. Bruckmann L. z Monasterzec. Niezabitowski K. z Łanek.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 października

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	625	—	635	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	40	95	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	30	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	80	100	50
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	30	94	—
Kol. lokalne ditto 4 pr.	93	30	94	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	30	95	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	—	91	70
„ „ 4 konwers.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	116	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	256	—
„ „ papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	117	50	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 października 1909.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94 80	95·—
styczeń-lipiec	94 75	94 95
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·90	98·10
kwiecień-październik	98 10	98·30

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	164·25	168·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	245·—	256 —
„ „ „ 1864 po 100 zł.	314·—	318·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	314·—	318·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289 25	291 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 45	116·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·80	95·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96 50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·70	115·70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452 50	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·40	119·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·60	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·60	95·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Czeskiej emisz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·25	98 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·15	97 15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95.95	96·95
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93 50	94·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94 75	95·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94 50	95 50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 100 marek 4 pr.	115 65	116 65
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100 10	100·30
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145·25	149 25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	211 25	215 25
„ „ 50 zł. (100 kor.)	211 25	215 25

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 —	93 —
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·85	94·85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·35	94·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96 95	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·40	91·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	96 25	101·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	203·60	204 60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100 50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem los w 50 l 4 pr.	94 75	95·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	283 25	289 25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267 —	275·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101 —	102·—
„ „ „ „ 4 pr	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	109 65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99 25	99·75
„ „ „ „ „ 50 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 15	94 15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	95 70	93·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99 75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94 35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 10	99 10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98 45	99 45
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 500 i 10.000 m. 4 pr.	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·75	114·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·80	88·80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94·10	95·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	23 50	24·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	512·—	56?·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	111·25	121·25
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78 50	84·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	220·—	230 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56 60	60 60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·50	38 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67 50	73 50
Salma 40 zł. m. k.	275·—	285·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	308·15	309·15
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3475 —	3478 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	662 25	663·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	769 50	770 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	629 —	629 50
Galic. banku hip. 200 zł.	628 —	631·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·-	410 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	490 50	491·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1767·—	1777 ·
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	577 25	578 25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248 50	249·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	247 40
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	460 ..
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	— -
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5330·—	5356 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559 50	560 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1040·—	1050 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	756·—	758 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	763·—	774 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	731·—	732 —
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2855 —	2864 —
Schodnicy 500 kor.	545 —	555 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	360·—	363 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306·—	308·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 07½	240 32½
Paryż za 100 franków	95·45	95 65
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	94·87½	95·02½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95 52½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·52	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 —	95·25
Ruble	2·56½	2·56½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 19.050/09 (10396 2—3)

Ogłoszenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w biurze c. k. Oddziału straży skarbowej w Leżajsku odbędzie się dnia 16 listopada 1909 między godzinami 10 a 12 przed południem rozprawa celem zabezpieczenia na przeciąg roku 1910 bezwarunkowo lub warunkowo na lata 1010, 1911 i 1912 z zastrzeżeniem wypowiedzenia na lata 1911 i 1912 w drodze solidarnej ugody dochodu z poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu poborowym „Leżajsk“ z miejscowościami: Baranówka, Biedaczów, Brzyska wola, Brzoza królewska, Dorubach, Giedlarowa, Gillershof, Jastrzębiec, Jelna z Judaszówką, Hucisko, Kuryłówka, Leżajsk miasto, Maleniska, Ożanna, Przychojec, Rzuchów, Siedleczka, Stare miasto, Wierzawice, Wulka niedźwiedzka, Łukowa, Ruda z Jandą, Sarzyna, Wola zarzycka, Königsberg i Tonie, Dembno, w których opłaca się podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C stanowiącej część integralną ustawy o podatku spożywczym z 25 maja 1829.

Wysokość jednorocznego ryczałtu ugodowego wyznacza się w kwocie 414 kor. i ustanawia się celem zabezpieczenia warunków ugodowych kaucyę w wysokości 1/4 części powyższego ryczałtu.

W razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych należy dołączyć 3 spisy walorów na przepisanym druku. Niezależnie od tego ryczałtu ugodowego ma być uiszczanym na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie krajowy dodatek w wysokości 30% przez czas trwania tego dodatku krajowego.

Do rozprawy ugodowej musi przystąpić większość przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstw podlegających podatkowi konsumcyjnemu od wina, względnie moszczu winnego i owocowego w obrębie okręgu poborowego „Leżajsk“, a przedsiębiorcy chcący wziąć udział w rozprawie mają się jawić do rozprawy bądź osobiście, bądź też przez pełnomocników, wykazać się mających legalizowanemi pełnomocnictwami.

Osoby chcące poza spółką ugodową przedmiot powyższy wydzierżawić, mogą wnieść na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu najpóźniej do dnia 27 października b. r. w przepisanej formie ostemplowane oferty na piśmie, zaopatrzone w wadyum 10% ofiarowanego czynszu rocznego, przyczem się zauważa, że oferty takie tylko wówczas będą wzięte pod rozwagę, jeżeli ofiarowany czynsz roczny wyższym będzie co najmniej o 10% od podanego powyżej ryczałtu ugodowego i jeżeli oferent wyraźnie zobowiąże się w swej ofercie do tego, że ręczy nadażą swą także na wypadek rozpisania licytacyi, ktora wówczas rozpisaną zostanie, gdyby spółka ugodowa podanej w ofercie kwoty zaofiarować nie chciała.

Bliższe warunki ugodowe względnie dzierżawne mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu, tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Przeworsku.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 12 października 1909.

L. cz. E. 1029/9 (5) (10127)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Olesia, odbędzie się dnia 2 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności lwh. 65 i lwh. 385 ks. gr. gm. kat. Gnojnica objętej. Realności te są wiejskie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione lwh. 65 na 1597 kor. 12 hal., b) lwh. 385 na 1596 kor. 74 hal.

Najniższa cena wywoł ad a) 1064 kor. 50 hal., ad b) 1064 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnosząc się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 27 września 1909.

L. cz. E. 2857/8 (3) (10295 3—3)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 5 listo. da 1909 relicytacya realności lwh. 1108 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 35.202 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 17.601 koron 25 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 sierpnia 1969.

L. cz. E. 113/9 (6) (10392 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ryfki Rottenberg, zastąpionej przez adw. dr. Krisego, odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 34, licytacya realności lwh. 55 gm. kat. Wielopole objętej. Realność ta jest niżej...

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2240 kor.

Najniższa cena wynosi 1120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 27 września 1909.

L. cz. E. 320/9 (8) (10352 3—3)

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, odbędzie się dnia 26 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya 377/720 części realności lwh. 155 ks. gr. gm. Wołczniów objętej, zobowiązanego Nykoły Hurkało własnych, oceniona na 2598 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 1732 kor. 57 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 29 sierpnia 1909.

L. cz. E. 4527/9 (10386 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Maltera, odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya połowy realności obj. lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Łdziany Iwana Semianczyna własnej złożonej z domu budynków gospodarczych i oko 7 morgów gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 2830 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1886 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 17 września 1909.

L. 73.895/09 (I.) (10434 2—2)

Dzierżawa folwarku.

Dnia 18 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w I. Departamencie Magistratu we Lwowie pisemna licytacya ofertowa na dzierżawę folwarku Lewandówka na lat 12 od 24 czerwca 1910 począwszy.

Folwark ten jest położony w odległości około jednego kilometra od miasta Lwowa i obejmuje obszar około 108 morgów.

Wadyum wynosi 10 prc. ofiarowanego czynszu.

Warunki dzierżawy przejrzeć można w I. Departamencie Magistratu w godzinach przedpołudniowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 9 października 1909.

L. 1061/909 (10326 2—3)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia robót pociągowych w czasie od dnia 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1910 t. j. na przeciąg jednego roku, dla c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie, odbędzie się dnia 28 października 1909 w biurze tegoż c. k. Zarządu licytacya publiczna, za pomocą ofert pisemnych.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 1 kor., z załączeniem 10% żądanego wynagrodzenia rocznego jako wadyum, zestawione na formularzu, którego c. k. Zarząd salinarny bezpłatnie udziela, wnosić należy pod adresem c. k. Zarządu salinarnego w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta . . . . na przedsiębiorstwo robót pociągowych. Wewnątrz wadyum . . . ." na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w dniu 28 października 1909, najpóźniej do godziny 11 przed południem.

Po terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione; komisyonalne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacyi o godzinie 11 przed południem.

Dotyczące warunki licytacyjne, które oferenci przed licytacyą, własnoręcznie podpisać mają, można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego, w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Bolechów, dnia 14 października 1909.

L. cz. E. 242/9 (15) (10433 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Hechla Hamanika w Ustrzykach, odbędzie się dnia 10 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya realności a to: 1. 4/15 części lwh. 207, 2. 328, 3. 369, 4. 4/15 części z 3/5 części lwh. 333, 5. 4/15 części lwh. 370, 6. 471, 7. 487, 8. 4/15 części lwh. 402, 9. 4/15 części lwh. 473, 10. 4/15 części lwh. 475, 11. 4/15 części lwh. 515, 12. 4/15 części lwh. 516 wszystkich objętych ks. gr. gm. k. Ustyanowa wraz z ich przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 1619 kor. z przynależnościami, ad 2. na 250 kor. 07 hal., ad 3. na 726 kor. 60 hal. z przynależnościami, ad 4. na 446 kor. 76 hal., ad 5. na 101 kor. 89 hal., ad 6. na 806 kor. 97 hal. z przynależnościami, ad 7. na 796 kor. 78 hal., ad 8. na 303 kor. 73 hal., ad 9. na 1340 kor. 92 hal., ad 10. na 842 kor. 76 hal., ad 11. na 439 kor. 45 hal., ad 12. na 1407 kor. 36 hal.

Najniższa cena realności wynosi ad: 1. 1080 kor., 2. 167 kor., 3. 509 kor., 4. 298 kor., 5. 68 kor., 6. 538 kor., 7. 532 kor., 8. 203 kor., 9. 894 kor., 10. 562 kor., 11. 293 kor., 12. 939 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 10 października 1909.

L. cz. E. 4030/8 (8) (10368 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya realności objętej lwh. 464 ks. gr. m. Sanoka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8596 kor.

Najniższa cena wynosi 5730 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 859 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 30 września 1909.

L. 4466/1909 (10325 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy w roku 1910 względnie 1910, 1911 i 1912 drzewa budulcowego i opałowego oraz materyałów drzewnych tartych, odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Oferty wnosić należy na ręce Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 27 października 1909 o godzinie 10·30 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 27 października 1909 o godzinie 10·30 przed południem przyczem oferenci mogą być obecni.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty, wysokości poręczenia, ilości i jakości materyałów i t. p. powziąć można z warunków licytacyjnych i wykazu rozpisanych do licytacyi artykułów, które wraz z formularzem oferty otrzymać można albo w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w zwykłych godzinach urzędowych albo na żądanie przesłane będą każdemu oferentowi.

W dowód dokładnej znajomości warunków licytacyjnych ma oferent warunki licytacyjne własnoręcznie podpisać i do oferty dołączyć.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 12 października 1909.

L. cz. E. 1214/9 (4) (10239 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 listopada 1909 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya realności lwh. 137 ks. gr. Tuczapy, składającej się z parceli budowlanej z budynkami, oraz ogrodu, ról, łąk i pastwisk o łącznym obszarze 8 morgów 5 sążni kwadr. wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 jasionów, 1 gruszy, 1 śliwy, 1 orzecha i kilku szczepów owocowych wartości szacunkowej 4555 kor. przynależność zaś 90 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3097 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 5 października 1909.

L. cz. E. 449/9 (4) (10445 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Berka, odbędzie się dnia 11 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 106 i 109 ks. gr. gminy Słuposiany.

Nieruchomości są ocenione a to: 1. realność lwh. 106 gm. Słuposiany na 1120 kor., 2. realność lwh. 109 gm. Słuposiany na 500 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 746 kor. 66 hal., ad 2. 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 5 października 1909.

L. cz. E. 5070/9 (10385 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filipa Zorna w Landestreuju odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya połowy lwh. 2975 i 1/4 części lwh. 2076 ks. gr. gminy Nowica, Michała Łetyka syna Fedora własnych, złożonych z domu, budynków gospodarczych i około $1\frac{1}{2}$ morga pola.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na sumę 1850 kor., zaś druga na 1157 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 1233 kor. 34 hal., zaś co do drugiej 771 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 29 września 1909.

L. 12.736/9 Ogłoszenie licytacyi. (10355 2—3)

Celem zabezpieczenia dostawy mlewa i kasz tudzież fasoli i grochu dla domów więziennych w Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach oraz dla Zakładu karnego w Wiśniczu na rok 1910 rozpisuje się licytacyę w drodze ofert pisemnych na następujące produkta spożywcze:

mąka pszenna Nr. 3.	około	665 kg.
„ „ Nr. 4.	„	3.400 kg.
„ „ Nr. 5.	„	3.500 kg.
„ „ Nr. 6.	„	32.500 kg.
„ „ Nr. 7.	„	4.800 kg.
„ „ Nr. 8.	„	15.150 kg.
„ żytna razowa	„	48.700 kg.
„ „ Nr. 1.	„	32.500 kg.
„ „ Nr. 3.	„	50.000 kg.
pęcak	„	12.350 kg.
otręby żytne	„	950 kg.
grysik pszenny	„	4.750 kg.
kasza jęczmienna (siekanka)	„	10.775 kg.
kasza tatarczana	„	1.200 kg.
kasza jaglana	„	5.925 kg.
ryż cały albo łamany	„	2.730 kg.
fasola	„	25.400 kg.
groch	„	21.300 kg.
bób jadalny	„	900 kg.
kukurudza mielona	„	1.800 kg.

Produkty powyższe mają być dostarczone do stacyj kolejowych w Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach i Bochni.

Oferty na wszystkie lub poszczególne Zakłady więzienne, na wszystkie lub pewne gatunki artykułów spożywczych marką stemplową na 1 kor. zaopatrzone nadesłać należy najpóźniej do 5 listopada 1909 do godziny 12 w południe do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Bliższe warunki dostawy mogą być udzielone na żądanie lub też przejrzane w Dyrekcyi kancelaryi Sądu krajowego wyższego w Krakowie, w Prezydyach Sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach oraz w Dyrekcyi Zakładu karnego w Wiśniczu, wreszcie w Izbie handlowej, w Hali zbożowej w Krakowie i w centralnym Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Kraków, dnia 13 października 1909.

L. cz. E. 1344/9 (4) (10450 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya połowy realności objętej lwh. 2 ks. gr. gm. Pakoszówka.

Połowa nieruchomości tej wystawionej na licytacyę jest oceniona na 4327 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2885 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 8 października 1909.

L. cz. E. 997/7 (104) (10452 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 15 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya realności objętych lwh. 1764 ks. gr. gm. kat. Zborów i lwh. 291 ks. gr. gm. kat. Grabkowce-Młynowce wraz z przynależnościami realności objętej lwh. 291 ks. gr. gm. kat. Grabkowce-Młynowce składającemi się z ogrodzenia, drzew dzikich i owocowych, inwentarza żywego i martwego, ziemiopłodów i obornika.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) realność objęta lwh. 1764 ks. gr. gm. kat. Zborów wraz z budynkami na kwotę 225.479 kor., b) realność objęte lwh. 291 ks. gr. gm. kat. Grabkowce-Młynowce wraz z budynkami na kwotę 129.942 kor., przynależności zaś na realności ad b) na kwotę 14.718 kor.

Najniższa cena wynosi dla realności ad a) kwotę 150.319 kor. 33 hal., zaś dla realności ad b) kwotę 96.440 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 5 października 1909.

L. cz. E. 1401/9 (8) (10451 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Stockhammera, odbędzie dnia 22 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 12 w Niemirowie licytacya realności lwh. 393 gm. Smolin objętej, składającej się z budynków gospodarskich i gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4630 kor., przynależności zaś na 443 kor.

Najniższa cena wynosi 3382 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 5 października 1909.

L. cz. E. 2746/9 (4) (10337 1—3)

Edykt licytacyjny.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 31 grudnia 1909 licytacya realności lwh. 362 i 358 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz objętych.

Cena szacunkowa lwh. 362, 2365 kor.
Najniższa cena wynosi 1576 kor. 66 halerzy.
Cena szacunkowa lwh. 358, 15.790 kor.
Najniższa cena wynosi 7895 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 20 września 1909.

L cz. E. V. 1883/9 (4) (10449)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Tennenbauma, odbędzie się dnia 5 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacya realności lwh. 140 ks. gr. gm. Słocina, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew, płotu i cembrzyny studni.

Nieruchomość ta jest oceniona na 6260 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 4240 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 21 września 1909.

L. cz. E. 1300/9 (10432)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Schmerrlera, odbędzie się dnia 29 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacya 3/5 części realności lwh. 279 gm. kat. Rosulna o powierzchni 1 h. 21 a. 21 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z chałupy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 600 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 480 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sołotwina, dnia 28 września 1909.

L. cz. E. 730/9 (4) (10336)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Michała Matuszewskiego, zastąpionego przez adwokata dr. Edmunda Kaleta w Stryju, odbędzie się dnia 30 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh. 95 ks. gr. gm. kat Kołaczyce objętej.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytację jest oceniona i wartość tejże ustaloną na kwotę 6998 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 4665 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 7 października 1909.

L. cz. E. 1358/9 (5) (10316)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 15 grudnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV., licytacya realności lwh. 383 ks. gr. gm. Krechów objętej, składającej się z budynków kasarnianych, placów bud. i gruntów ornych wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew rosnących, ogrodzenia sztachet, płotu, 2 studni, 3 kadzi na wodę, 3 drabin i 4 gnojarek.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona a to budynki na 73.135 kor., place bud. na 6410 kor., grunta na 22.799 kor., przynależności zaś na 1680 kor. czyli razem na 104.024 kor.

Najniższa cena wynosi 56.091 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 30 września 1909.

L. cz. E. 2726/9 (6) (10233)

Dnia 26 listopada 1909 godzina 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 11, tutejszego sądu, licytacya połowy realności lwh. 104 ks. gr. gminy Katyna pod Nr. 37.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1229 koron.

Najniższa cena wynosi 820 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 7 października 1909.

L. cz. E. 1139/9 (6) (10390)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Schönfelda, odbędzie się dnia 2 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya 5/6 części realności lwh. 487 ks. gr. gm. Ohechły obj. Realność ta jest wiejska.

Część nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 851 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 568 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 27 września 1909.

L. cz. E 1137/9 (11) (10126)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benedykta Marszałka, odbędzie się dnia 2 grudnia 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności a) lwh. 162, b) 1/6 i 1/108 części lwh. 50 i c) 19/108 części lwh. 184 ks. gr. gm. kat Iwierzyce objętej. Realności te są wiejskie.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) 1113 kor. 53 hal., ad b) 133 kor. 27 hal., ad c) 4372 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 842 kor. 36 hal., ad b) 88 kor. 83 hal., ad c) 2915 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 27 września 1909.

L. cz. E. 1091/9 (6) (10389)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Swirada, odbędzie się dnia 2 grudnia 1909 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacya realności a) lwh. 221, b) 971, c) 1211, d) 1296, e) 4/16 części lwh. 610, f) 4/6 części lwh. 749 ks. gr. gm. Nawsie objętej. Realności te są wiejskie.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na ad a) 610 kor. 87 hal., ad b) 1687 kor. 99 hal., ad c) 748 kor. 74 hal., ad d) 1955 kor. 74 hal., ad e) 20 kor., ad f) 1593 kor. 80 hal., razem 6617 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 407 kor. 25 hal., ad b) 1125 kor. 33 hal., ad c) 499 kor. 16 hal., ad d) 1303 kor. 83 hal., ad e) 13 kor. 34 hal., ad f) 1062 kor. 54 hal., łącznie do wszystkich realności 4411 kor. 42 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 27 września 1909.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1200 kor. w ratach miesięcznych z góry — tudzież wolne pomieszkanie.

Zauważa się, że Janów oddalony jest od Lwowa o 23 klm. a połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne,

W promieniu 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi — są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.

Prócz tego będą roczne dochody — a gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.

Termin wnoszenia podań o tę posadę zakończy się z dniem 15 listopada 1909.

Ustnych lub pisemnych wyjaśnień udziela chętnie podpisany.

Podania udokumentowane wnosić należy pocztą lub osobiście na ręce Zwierzchności gminnej.

Janów koło Lwowa, 25 września 1909.
Zastępca burmistrza: P. Jużków.

L. Prez. 660 (6/9) (10426 2—3)

Sąd powiatowy w Nowym Targu przyjmie od 1 listopada 1909 jednego, ewentualnie dwóch pomocników kancelaryjnych.

Wolontaryusze mają pierwszeństwo.

Nowy Targ, 15 października 1909.

L. 127.293/II. (10323 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Hlibowie z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 800 kor. rocznie za jazdę posłańczą 3 razy dziennie do Grzymałowa i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 12 października 1909.

L. 129.284/II. (10454 2—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Ławocznem-dworzec z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 1038 kor. rocznie na służącego, i

w Krasnej obok Petranki z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 630 kor. na służącego.

Podania należy wnosić najpóźniej do 4 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 16 października 1909.

L. 16513/pr. (10141 1—3)

Konkurs.

W obrębie politycznej administracyi galic. c. k. Namiestnictwa obsadzoną będzie posada c. k. komisarza inspekcyi leśnej z systemizowanymi poborami, ryczałtem na podróże służbowe i ryczałtem na wydatki kancelaryjne.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą wymaganą w § 6 alin. 1 rozporządzenia ministeryalnego z 1 listopada 1895, Dz. p. p. Nr. 165, jakoteż nienagannem zachowaniem się i znajomością języka niemieckiego oraz obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Udokumentowane podania winni petenci zostający w służbie rządowej wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś na ręce c. k. Starostwa, w obrębie którego stale przebywają najdalej do 10 listopada 1909 do prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z galicyjskiego c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 października 1909.

L. Prez. 14371 (10266 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sędziego: 1) przy sądzie obwodowym w Rzeszowie oraz po jednej posadzie sędziego przy sądach powiatowych 2) w Kolbuszowej, 3) w Łańcucie, 4) w Dobczycach, 5) w Niepołomicach, 6) w Podgórzu, 7) w Mielcu, 8) w Żabnie, 9) w Białej, 10) w Jordanowie, 11) w Limanowej, 12) w Żmigrodzie, oraz 13) posady sędziego dla okręgu Sądu krajowego wyższego rozpisuje się konkurs z terminem do 2 listopada 1909.

Podania o powyższe, lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady sędziów wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do prezydyum ad 1), 2) i 3) sądu obwodowego w Rzeszowie, ad 4), 5) i 6) sądu krajowego w Krakowie, ad 7) i 8) sądu obwodowego w Tarnowie, ad 9) i 10) sądu obwodowego w Wadowicach, ad 11) sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad 12) sądu obwodowego w Jaśle i ad 13) sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 10 października 1909.

L. 2240/09 (10059 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Hryniawie.

Do tego okręgu sanitarnego należy 13 gmin i tyleż obszarów dworskich, mianowicie: Hryniawa, Jabłonica, Dołhopole, Fereskula, Uścieryki, Hołowy, Krasnoila, Stebne, Perechrestne, Polanki, Berwinkowa, Chorocowa i Białoberezka w ilości 9213 mieszkańców.

Płaca lekarza ustanowiona rocznie 1200 kor. i ryczałt na objazdy w rocznych 800 kor. Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym we Lwowie, mianowicie § 14 rozp. wykonawczego dla ustawy z 2 lutego 1891 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 82, oraz z dnia 12 czerwca 1897 Dz. u. kraj. Nr. 36.

Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywania apteki domowej i spełniania czynności w ambulatoryum w razie utworzenia go w siedzibie tego okręgu.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podanie do wydziału Rady powiatowej w Kosowie najpóźniej do dnia 15 listopada 1909 i wykazać, że posiada następujące

Warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonania praktyki lekarskiej,
3. dowody znajomości leczenia chorób skórnych i wenerycznych,
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
7. nieprzekraczalny wiek 40 lat,
8. dostateczną fizyczną zdatność.

Podania nieudokumentowane, lub po terminie wniesione, nie będą uwzględnione.

Pierwszeństwo do otrzymania posady będą mieli kandydaci, którzy wykażą się dłuższą praktyką szpitalną na oddziele chorób skórnych i wenerycznych. Posada ta na razie nadaną zostanie prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kosów, dnia 5 października 1909.

L. Prez. 7088/pr. (10455 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia dwóch, ewentualnie więcej posad adjunktów kancelaryjnych w IX. klasie rangi, ewentualnie dwóch, lub więcej posad oficyałów kancelaryjnych w X. klasie rangi i ewentualnie dwóch, lub więcej posad kancelistów w XI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami służbowymi w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Kompetenci mają wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w ciągu 4 tygodni i wykazać, że władają w zupełności językami krajowymi i językiem niemieckim w słowie i piśmie, wreszcie podać, czy i z którymi funkcyonaryuszami skarbowymi w kraju są spokrewnieni, lub spowinowaceni.

Ukwalifikowanym podoficerom, którzy oprócz wyżej wymienionych warunków posiadają wymogi przepisane ustawą z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 i wykażą się, że odbyli trzechmiesięczną, względnie sześciomiesięczną praktykę próbną w dziale manipulacyi kancelaryjnej, przysługuje co do posad kancelistów w XI. klasie rangi pierwszeństwo przed innymi kandydatami nie będącymi urzędnikami państwowymi w czynnej służbie, lub w stanie spoczynku.

Prezydyum c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 14 października 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 103/9 (2) (10448)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 42 czasopisma „Monitor“ z dnia 17 października 1909 w artykule „Sejmowi na pożegnanie“ w ustępie od „Martwota, obojętność wobec“ do „wzgardy i obrzydzenia“, zawiera znamiona występku z § 491 u. k. i z art. III. i V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1869 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 15 października 1909.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17 października 1909.

Zl. 235 (10216)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Oktober 1909, Pr. XXXV. 318/9, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Die Österreichische Handelsangestellte“ Nummer 10 vom Oktober 1909 in dem Artikel: „Von der schändlichen Angestelltenversicherung“ durch die Stellen 1. von „wenngleich sie“ bis „umschreibt“, 2. von „das Märchen“ bis „kein Mensch mehr“, 3. von „Wie die Öffentlichkeit“ bis „denkt“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Oktober 1909.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Oktober 1909, Pr. I. 766/9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Lid“ vom 7 Oktober 1909 wegen der Artikel I. und II. nach § 491 und 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Oktober 1909, Pr. I. 767/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der nichtperiodischen, in Prag erscheinenden Druckschrift: „Casopis pokrokoveho studenstva. Rijen 1909“ wegen des Artikels: „Politicke hodnoceni“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Oktober 1909, Pr. I. 770/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1/5 der Zeitschrift: „Cesky Lloyd“ vom 9 Oktober 1909 wegen der Stellen von „Nemecko-zidovsti advokati a jejich zastupcove“ bis „u prazskeho zemskeho soudu“ und von „Tak daleko tedy jiz doslo“ bis „jich vyhledaval“ des Artikels: „Nemecko-zidovsti advokati a jejich zastupcove etc.“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Oktober 1909, Pr. I. 769/9, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 9 Oktober 1909 wegen der Stellen von „Bylo by nesmyslnym“ bis „svobodnemu mysleni“ des Artikels: „Umeni a lid“; von „Nazor anarchisticky je“ bis „jako nejucinnejsi“ des Artikels: „Z Vamberka“ nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Oktober 1909, Pr. 73/9, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Budweiser Zeitung“ vom 8 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Es ist traurig“ bis „Folge sein müssen?“ des Artikels: „Nationale Schlamperei“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Oktober 1909, Pr. 70 9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Hlas Lidu“ vom 7 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Zidi“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Oktober 1909, Pr. 72/9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 8 Oktober 1909 wegen der Stellen von „Vrcholem ale mravni“ bis „nemecke skoly“ des Artikels: „Z maticky Prahy“; von „Ve sve temperamentni“ bis „vstupovati“ des Artikels; „Taborsky vestnik“ nach § 300 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Oktober 1909, Pr. 71/9 die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Novy Jihocesky Delnik“ vom 8 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Tento stav nejen“ bis „na pospas“ des Artikels; „Lidomorna Ehrlichova — velkopletarna zvana“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Oktober 1909, Pr. 46/9, die Weiterverbreitung der Nummer 230 der Zeitschrift: „Neue Vogtländische Zeitung“ vom 3 Oktober 1909 wegen des auf Seite 14 befindlichen Bildes samt dem darüber abgedruckten Gedichte: „Im Lande des Größenwahns“ in der Stelle von „der Allmächtige“ bis „Paprika“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Oktober 1909, Pr. 46/9, die Weiterverbreitung der Nummer 121 der Zeitschrift: „Gablonzer Zeitung“ vom 6 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Hunderte czechischer Arbeiter“ bis „Gegner unterstützt“ des Artikels: „Vorwärts“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Oktober 1909, Pr. 48/9, die Weiterverbreitung der Nummer 229 der Zeitschrift: „Morchenstern-Tanwalder Nachrichten“ vom 6 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Hunderte czechischer Arbeiter“ bis „Gegner unterstützt“ des Artikels: „Vorwärts“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Oktober 1909, Pr. 47/9, die Weiterverbreitung der Nummer 229 der Zeitschrift; „Gablonzer Tagblatt“ vom 6 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Hunderte czechischer Arbeiter“ bis „Gegner unterstützt“ des Artikels: „Vorwärts“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Oktober 1909, Pr. 109/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Olmütz bei B. Knechtl & Kons. gedruckten und in Neustift erschienenen Ansichtskarte „Tri sumpersti nasilnici“ wegen des Textes nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Oktober 1909, Pr 108/9, die Weiterverbreitung der Nummer 65 der Zeitschrift: „Moravsky Venkov“ vom 6 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Rolnictvu na Drahanovicku“ in der Stelle von „pak dava“ bis „neco zdarma“ und des Artikels: „Z Brodku“ von „Moloch“ bis „Prednaska vyslechnuta“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Oktober 1909, Pr. 109/9, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „Hlas Lidu“ vom 7 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Rekruti“ in der Stelle von „Tisicove proleterskych synu“ bis „loupeznym rytirum“ und des Artikels: „Krok do zadu“ von „A kultura katolicka“ bis zum Schlusse nach § 122 a und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Oktober 1909, Pr. V. 31/9, die Weiterverbreitung des nichtperiodischen, in Oderfurt erschienenen und dortselbst bei Birgus und Riedl gedruckten Flugblattes: „Seznam stavkokazu pri stavce delnictva pekarskeho v Mor. Ostrave roku 1909“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 236 (10264)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Oktober 1909, Pr. VII. 57/9, die Weiterverbreitung des von Jakob Hočevar verfaßten und am 20 August 1909 in Cleveland (N. A.) erschienenen Dramas: „Krvava noc v Ljubljani“ nach § 300 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Oktober 1909, Pr. 12/9, die Weiterverbreitung der Nummer 119 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung“ vom 4 Oktober 1909 wegen der Stellen von „Da zum Leidwesen der trientinischen“ bis „zu einer Büberei zusammen“ und von „Wer kann glauben, daß diese Burschen“ bis „Dieb anderswo zu suchen“ des Artikels: „Die Hochverräter von Trient“ nach § 300, 302 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1909, Pr. 110/9, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Nova Mala Hana“ vom 8 Oktober 1909 wegen der Artikel: „Z nasich kraju. Je treba se poznati“ in der Stelle von „A prece jak“ bis „by pouze skutek“; „Roubanina“ von „Dovidame“ bis „neopakoyala“; „Konicko. Premyslejte“ von „Srovnejte“ bis zum Schlusse nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1909, Pr. 111/9, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Deutsche Warte“ vom 10 Oktober 1909 wegen der Artikel: „Ein zweiter Lockvogel“ und „Undeutsches“ in der Stelle von „Richtig, so ist es“ bis zum Schlusse nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Oktober 1909, Pr. 15 9, die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 8 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Pravda je mrtva! Zivjela pravda!!!“ in den Stellen von „Ratio statni“ bis „potreba strasne osude“, von „Kulturni se svijet zgraza“ bis „Pravda je mrtva!“, von „slucaj je valjda htio“ bis „vrlo karakteristicna“, von „Cim se prastadose“ bis „Divide et impera!“ und von „Neka nam svijetli“ bis „sila za vremena“ nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 237 (10320)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wr.-Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1909, Pr. IX 2/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Alldeutsche Wacht“ vom 10 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Wenn beispielshalber“ bis „mehr vorkommen“ des Artikels: „Persönlich werden!“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1909, Pr. IX. 140/9, die Weiterverbreitung der Nummer 191 der Zeitschrift; „L'Emanzipazione“ vom 9 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Serbia“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1909, Pr. IX. 139/9, die Weiterverbreitung der Nummer 112 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo“ vom 7 Oktober 1909 wegen des Ar- Artikels: „I sistemi della Polizia, illustrati da documenti“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1909, Pr. I. 772/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift (Flugschrift): „P. T. V nynejsim tezkem postaveni“ gezeichnet mit „Odborove sdruzeni hudebniku pro kral. Ceske. Tiskem Lad. Skorkana a Al. Jarose v Zizkove. Nakl. Odboroveho sdruzeni hudebniku v Cechach“ wegen der Stelle von „Mimo to podotykame“ bis „k udrzeni armady“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1909, Pr. I. 773/9, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Deutsches Agrarblatt“ vom 9 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Die Empfindlichkeit für eine heilsame Arznei“ bis zum Schlusse des Artikels: „Bitte, nicht konfiszieren“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1909, Pr. 60/9, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Rozhledy po samosprave a hospodarskem zivote“ vom 7 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Vyssi dustojnici“ bis „ze do prace“ des Artikels: „Vyhradne pro pany“ nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 238 (10354)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1909, Pr. I. 779/9, die Weiterverbreitung der Nummer 280 der Zeitschrift: „Cas" vom 10 Oktober 1909 wegen der Stellen von „V celem postupu Nemcu" bis „ba nepratelsky" des Artikels; „Ke svolani risske rady" und von „Hle, tady mate" bis „prikyvly" des Artikels; „Denunciace svatovaclavska" nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1909, Pr. I. 775/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Volna Skola" vom 15 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Jesuite jako vychovatele" und der Stellen von „Sestilety souseduv Karlik" bis „Amen des Artikels: „Chape dite smysl modlitby" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1909, Pr. I. 776 9, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Besedy Casu" vom 10 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Dva, kdyz nechteji" bis „v mysli mam" des Artikels; „O moderni lasce" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1909, Pr. I. 774/9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Parik" vom 13 Oktober 1909 wegen der Stellen von „Parik musi byti" bis „slov od srdce", von „Konfiskaci tohoto clanku" bis „c. k. zakoa rakousky" und von „Tu tazeme se proslovaneho" bis „svetlo sveta Novy Parik" des Artikels: „Parik musi byti ubit" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1909, Pr. I. 777/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Flugschrift: „Ceskemu rolnictvu! Tisk J. Kolaudy. Praha VIII. Nakladem vlastnim" wegen der Stellen von „V dobe, kdy odveky" bis „naklada" und von „Necht' tedy" bis „je prej de" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1909. Pr. I. 778 9, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Novy Havlicek" vom 9 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Je sice znamo" bis „hlavne ve III. sboru" des Artikels: „Volby v Libusine" nach § 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Oktober 1909, Pr. IV. 52 9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Grulicher Wochenblatt" vom 9 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Bringt diese Aufforderung" bis „vor die Türe gesetzt werden" des Artikels: „Deutsche Bezirke — Achtung" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1909, Pr. 18/9, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Hlasy ze zapadni Moravy" vom 9 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Zbran vitezici" in den Stellen von „Cela rada nasich lidi" bis „spojenym Zidum" und von „Lide cesky!" bis „jest nase vitezstvi" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1909, Pr. 17/9, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Glas maloga puka" vom 8 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Dolje kmetstvo" in den Stellen von „ali danasnja erkva" bis „i ne pocrveni", von „nije mogao" bis „revolucijonarac", von „jeli to bilo" bis „do savrsenstva", von „a sve to" bis „bozanskom uredbom", von „kada ovlada" bis „militarizma i kapitalizma" von „moderna i liberalna" bis „Bosni i Hercegovini" und wegen des Artikels: „Hrvatska i Dalmacija" von „ali ti se ne daj" bis „sunce slobode" und von „da ta internacijonalna" bis „i tvoj glas cuje" nach § 65 a, 122 b, 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 2020 (18/9) (10359 3—3)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 22 listopada 1909 o godzinie 8·30 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego Ignacego Krasowskiego, Leona Bereżnickiego, Jacka Żyborskiego. Władysława Donichta, Jana Dębickiego i Maryana Misińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 9 października 1909.

L. cz. C. II. 317/9 (10424 2—3)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Gościaniańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Jana Maja w Starem Siole pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22 października 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Bergera w Leżajsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 5 października 1909.

L. cz. Cw. 3385/9 (1) (10281 1—3)

Edykt.

Przeciw Fabianowi i Leonorze Muzyczka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Karola Argasińskiego pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Fabiana Muzyczko i Leonory Muzyczko ustanawia się pana adwokata dr. Sołtysika w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fabiana Muzyczkę i Leonorę Muzyczkę w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 23 września 1909.

L. cz. C. II. 371/9 (1) (10420)

Edykt.

Przeciw Onufryjowi Warcholakowi synowi ś. p. Bazylego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Pawła Maliniaka z Beresta pozew o zapłatę kwoty 355 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 listopada 1909 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Onufryja Warcholaka syna ś. p. Bazylego ustanawia się pana adwokata dr. M. Schmala w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 22 września 1909.

L. Prez. 3321 (18/9) (10400)

Ogłoszenie.

Na IV. zwyczajną, z dniem 1 grudnia 1909 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu mianowani zostali: prezydent sądu obwodowego Edward Kostka przewodniczącym, zaś radcy sądu krajowego: Franciszek Pisztek, Tadeusz Ligęza-Przychocki, Witold Pawłowski i Bolesław Rychlik, jego zastępcami.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz 14 października 1909.

L. cz. E. 30, 35, 773, 774/9 (1) (10229)

Edykt.

W sprawie:

1. Berla Botknechta z Hulcza przeciw Iwanowi Bobranowi z Chochłowa pto 142 kor. zpn.

2. Fischla Holzmana z Bełza przeciw Stefanowi Mełechowi z Budynina pto 300 kor. zpn.

3. Spółki pożyczkowej w Bełzie przeciw Antoniemu Demkowskiemu w Leszczkowie pto 240 kor. zpn.

4. Spółki pożyczkowej w Bełzie przeciw Michalinie ze Swidłowskich Nieśpioł w Bełzie pto 200 kor. zpn. Dla nieznanych i niewiadomych z miejsca pobytu 1) Iwana Bobrana, 2) Stefana Mełecha, 3) Antoniego Demkowskiego, 4) Michaliny ze Swidłowskich Nieśpioł ustanawia się kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Emila Wilkowskiego z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 28 maja 1909.

L. cz. Nc. I, 290/9 (3) (9743 1—3)

Edykt.

W c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowym w Peczeniżynie przechowane są przeniesione z kasy prowentowej w Peczeniżynie od lat przeszło 30 następujące depozyta po odbiór których uprawnieni się nie zgłaszają a mianowicie:

Liczba bieżąca	Sprawa i rok złożenia	Imię i nazwisko uprawnionego	Rodzaj depozytu	Wartość K	h
1	Poręczne na naprawę młyna w Kluczowie w r. 1867	Icek Körner, nieznany z miejsca pobytu	gotówka	40	88
2	Kaucya na dzierżawę łąki Zahała w Kluczowie w roku 1868	Drohomirecki, gr. kat. paroch, nieznany z miejsca pobytu	gotówka	30	—
3	Reszta kaucyi na dzierżawę gruntu Magazyn w Peczeniżynie w r. 1870	Waleryan Jurkiewicz, nieznany z miejsca pobytu	gotówka	2	48
4	Kaucya na dzierżawę łąki Smereczyna nad Dębiną w Kniaźdworze w r. 1870	Danyło Swyszczuk, nieznany z miejsca pobytu	gotówka	5	—
5	Poręczne na dzierżawę pastwiska w Peczeniżynie w roku 1870	Mojżesz Rosenkranz i tow., nieznani z miejsca pobytu	gotówka	10	—
6	Poręczne na dzierżawę pastwiska w Kluczowie małym w roku 1870	Jakiem Dosińczuk, niewiadomy z miejsca pobytu	gotówka	2	—
7	Poręczne na dzierżawę pastwiska w Rungurach w roku 1870	Ilko Malinowski, niewiadomy z miejsca pobytu	gotówka	5	—
8	Poręczne na kupno budulcu w Mołodiatynie w w roku 1873	Wasyl Kruścielak, niewiadomy z miejsca pobytu	gotówka	10	—
9	Kaucya na dzierżawę pastwiska w Szeparowcach w roku 1873	Jan Osławski, niewiadomy z miejsca pobytu	gotówka	15	10
10	Reszta poręcznego z dzierżawy polanek w Mołodiatynie w roku 1873	Mendel Lanczyner, niewiadomy z miejsca pobytu	gotówka	3	04
11	Poręczne na dzierżawę polany Kamieniste w r. 1873	Mojżesz Rosenheck, niewiadomy z miejsca pobytu	gotówka	2	—

Wzywa się pomienionych uprawnionych dla których ustanawia się kuratorem p. dra Aleksandra Vincenza z Peczeniżyna, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" zgłosili się do podjęcia wykazanych powyżej depozytów i prawa swe należycie wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te jako bezwłasnościowe i przepadłe na rzecz Skarbu Państwa uznane będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 30 czerwca 1909.

L. Prez. 3127 (18) 2/9 (10331)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV. zwyczajną z dniem 1 grudnia 1909 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych, przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle, przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych c. k. prezydenta Sądu obwodowego dr. Alfonsa Małdzińskiego, zaś zastępcami przewodniczącego radców Sądu kraj. Maryana Czernego, Stanisława Turskiego, Józefa Garbaczyńskiego i Władysława Mossora.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 12 października 1909.

L. cz. E. 140, E. 285 i 976/9 (1) (10230)

Edykt.

W sprawie: 1. Salamona Schlaffa w Bełzie przeciw Teresie Leśków w Worochcie pto 410 kor. zpn.

2. Antoniego Niespiała i Ski w Sokalu przeciw Ołeksie i Kaśce Iwańczukom z Leszczkowa pto 166 kor. zpn.

3. Handzi Toporowskiej zam. Nowosad z Wierzbiąża przeciw Ołenie Hładyniuk zam. Boszuk z Siebieczowa pto 16 kor. zpn., dla nieznanych z miejsca pobytu 1) Teresy Lesków. 2) Ołeksy i Kaśki Iwańczuków, 3) Oleny Hładyniuk zam. Boszuk ustanawia się kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Emila Wilkowskiego z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 28 maja 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 284 Stow. II. 1226 (9939 1—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Siemiechów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Siemiechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 25 lipca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Ludwik Ligaszewski, proboszcz w Siemiechowie przełożony zarządu, Józef Kwiek, rolnik w Siemiechowie zastępca przełożonego, Marcin Duda, rolnik w Siemiechowie, Michał Nieć, rolnik w Siemiechowie, Piotr Kwiek, rolnik w Siemiechowie członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): następuje w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony Zarządu względnie jego zastępca i jeden członek Zarządu.

Ogłoszenia: umieszcza się na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.

Udział członków: 10 kor.

Odpowiedzialność solidarna.

Data wpisu: 15 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 września 1909.

L. cz. Firm. 1037/9 Stow. I. 146 (10066 1—3)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że co do stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką „Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Janowie koło Trembowli" likwidacya wdrożona została i że likwidatorami tegoż są Kasiel Bałaban i Moritz Bałaban, kupcy w Janowie koło Trembowli.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 10 września 1909.

L. cz. Firm. 1029/9 Stow. II. 287 (10174)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że w miejsce Michała Podgorecznego wybrano członkiem Towarzystwa „Spółki oszczędności i pożyczek w Kocibińczykach" Piotra Podgórecznego.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 10 września 1909.

L. cz. Firm. 182/9 Stow. III. 60 (9964 1—3)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Grybów.

Brzmienie firmy: Powszechny Zakład kredytowy w Grybowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką lub po niemiecku „Allgemeine Credit-Anstalt in Grybów, registrirte Genosenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Grybów 29 lipca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie swoim członkom potrzebnych im do handlu i przemysłu kapitałów obrotowych.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z naczelnego dyrektora i dwu członków dyrekcyi wybieralnych przez walne zgromadzenie członków stowarzyszenia na lat 3.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują się własnoręcznie dwaj członkowie dyrekcyi lub też jeden członek dyrekcyi i urzędnik stowarzyszenia prokurę posiadający.

Ogłoszenia od stowarzyszenia będą obwieszczane przez przylepienie afiszów po ulicach miasta Grybowa.

Udziały członków: Udział członka wynosi najmniej 100 kor., członek każdy może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność: do pięciokrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 15 września 1909. Stow. III. 60.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 2 września 1909.

L. cz. Firm. 760 Stow. IV. 110 (9711)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Pogwizdów p. Bochnia.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Pogwizdowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Pogwizdów 3 sierpnia 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu. Danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych. Popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowyci i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków. Obecnie wybrani: przewodniczącym ks. Franciszek Siedlik proboszcz w Pogwizdowie, zastępcą: Walenty Sieczka rolnik w Woli mieszkowskiej, członkami: Antoni Piekarczyk, rolnik w Nieszkowicach, Stanisław Babicz rolnik w Pogwizdowie i Wojciech Gałązka rolnik w Zawadzie.

Podpis firmy: pod pieczęcią (stampilią) firmy podpisuje przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, zaś w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Jeden udział wynosi dziesięć (10) kor. Jeden członek nie może mieć więcej, niż pięć udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 25 sierpnia 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział III.

Kraków, dnia 21 sierpnia 1909.

Kuratele.

L. cz. L. 5/9 (10119)
Za marnotrawnego uznano Jędrzeja Turka w Izdebniku.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Dudka w Izdebniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. L. 10/9 (6) (10206)
Edykt.

Za głupkowatą uznano Maryannę Piela w Laskowej.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Kajdasa w Bachowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, dnia 22 września 1909.

L. cz. L. 8/9 (10093)
Edykt.

Umysłowo chorym uznano Izaaka Adesta w Strzyżowie.

Kuratorem jego ustanowiono Feiwla Adesta w Strzyżowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 25 września 1909.

L. cz. P. 215/9 (7) (10120)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jędrzeja Zwolińskiego w Cewkowie.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Pawlika gospodarza w Cewkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 4 września 1909.

L. cz. L. 32/9 (13) (10193)
Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Kit w Zawadowie.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Kita w Zawadowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 23 sierpnia 1909.

L. cz. P. 313/9 (8) (10152)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Mateusza Sobeńka w Dźwinogrodzie.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Sobeńka w Dźwinogrodzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 12 września 1909.

Spadki.

L. cz. A. VI. 409/9 (9) (10456)
Edykt.

W miejsce adw. dr. Marcelego Łękawskiego, ustanowiono adw. dr. Stanisława Michejdę we Lwowie kuratorem masy spadkowej Matyldy Antoniny Karoliny Cyrańskiej.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. VI.

Lwów, dnia 11 października 1909.

L. cz. A. 201/9 (10) (10425)
Edykt
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia, że w dniu 12 grudnia 1905 w w Woli Zabierzowskiej zmarł Hirsch Wasserhardt bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzaja aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Adolf Baumfeld w Niepołomicach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, d. 14 października 1909.

L. cz. A. IV. 290/9 (7) (10110 1—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie zawiadamia, że dnia 9 czerwca 1909 w Złoczowie zmarła ab intestato Anastazya Szura ur. Kowalska.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mikołaja Szury męża spadkodawczyni nie jest znane, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Janem Grybaczem z Horodyłowa.

Złoczów, dnia 4 września 1909.

L. cz. A. 338/8 (5) (10004 1—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że w dniu 1 stycznia 1878 w Zaleszczykach zmarł Josel Kaplan bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Salomon Kaplan kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swoje prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 4 września 1909.

L. cz. A. 159/98 (11) (10232 1—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że dnia 9 czerwca 1897 w Brazylii zmarła Futyna Petrów bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jej ustawowej dziedziczki Tekli Petrów 2-o Fedorów nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niej ustanowionym dr. Brillem w Chodorowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Chodorów, dnia 11 października 1909.

L. cz. A. XII. 100/8 (14) (9979 1—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że w dniu 16 lutego 1908 w Krakowie zmarła Karolina Schulcowa, wdowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Stanisław Rowiński w Krakowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub wrazie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 1 grudnia 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 4/9 (1) (10444 1—3)
Über Antrag der Firma F. Liebich in Trautenau wird das Verfahren zweks Amortisirung eines dieser Firma angeblich in Verlust geratenen, durch die k. k. Staatsbahndirektionskasse in Stanislau über Werteffekten per 700 K. Nom., Nr. 1394 Ser. 1289 H. I. A. 13.732 vom 10 Dezember 1906 eingeleitet.

Der Besitzer dieses Depotscheines wird aufgefordert denselben binnen einem Jahre um so gewisser vorzubringen, widrigens falls für nichtig erklärt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Stanislau, am 19 Februar 1909.

L. cz. T. 86/9 (1) (10270 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Joanny Stefanii Anieli z Szczepańskich Małczyńskiej w Kołomyi i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawców zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie do l. 743, opiewającej na kapitał 6000 złr. a. w. płatny po śmierci zabezpieczonej Joanny Małczyńskiej do rąk spadkobierców wedle jej rozporządzenia.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 29 września 1909.

L. cz. T. 84/9 (1) (10271 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Edmunda Klimaszewskiego, właściciela handlu w Pilznie i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawców zagubionej policy wystawionej Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 28 lipca 1900 L. 26.522 opiewającej na kapitał 1000 kor. płatny dnia 1 sierpnia 1914 r. do rąk Emilii Klimaszewskiej lub okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.

Kraków, dnia 29 września 1909.

L. cz. T. 20/8 (3) (10172 1—3)
Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku na żądanie Andrija Małego „Fudałyk" z Wisłoka górnego wdraża niniejszem postępowanie w celu uznania brata jego Iwana Małego za zmarłego i w tym celu wzywa Iwana Małego z Wisłoka wielkiego syna Szymona i Pelagii z Barnów Małych urodzonego dnia 27 marca 1855, oraz każdego ktoby o jego życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tut. sądowi albo też ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Iwanowi Riopce, wójtowi w gminie Wisłoku wielkim doniósł, ileże w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego, nieobecny Iwan Mały z Wisłoka wielkiego za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Sanok, dnia 13 maja 1909.

L. cz. T. V. 21/9 (2) (9973 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Władysława Grodeckiego w Głogowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Głogowie Nr. 657 str. 831 na sumę 2037 kor. 64 hal. a na imię „Grodecki Władysław i Antonina" opiewającej, jego własnością będącej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 21 września 1909.

L. cz. T. 85/9 (1) (10268 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Piotra Seweryna Buszyńskiego, c. k. komisarza powiatowego w Kołomyi i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawców zaginionej policy, wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 26 maja 1903 L. 80.309, opiewającej na kapitał 2000 kor. płatny do rąk Seweryna Buszyńskiego skoro dożyje dnia 1 czerwca 1925 r. lub w razie wcześniejszej jego śmierci okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 29 września 1909.

L. cz. T. 31/9 (2) (10269 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Filomeny z Tlachnów Treterowej w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 231.532 wystawionej na imię Teodora Tlachny a opiewającej na 1000 kor., której saldo w dniu 1 lipca 1909 wynosiło 1191 kor. 10 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 1 października 1909.

L. cz. T. 12/8 (6) (10063 1—3)
Edikt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku na prośbę Anny Szuba w Turzempolu, wdraża postępowanie celem uznania Adama Szuby z Turzegopola za zmarłego i w tym celu wzywa każdego, ktoby cokolwiek o życiu i miejscu pobytu Adama Szuby z Turzegopola w dniu 23 grudnia 1836 z Jana i Agnieszki z Czechowskich Szubów urodzonego wiedział, aby o tem tut. Sądowi lub ustanowionemu kuratorowi nieobecnego Janowi Czechowskiemu, wójtowi w Turzempolu w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" doniósł, ileże w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego Adam Szuba na ponowne żądanie za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15 maja 1909.

L. cz. T. II. 5/9 (1) (10333 1—3)

Edykt.

Na wniosek Konstantego Więckowskiego, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego mu wekslu z daty Dąbrowa 25 maja 1909 przez niego i na jego zlecenie wystawionego na 80 kor. opiewającego w miesiąc od dnia wystawienia płatnego a przez Jana Prajera jako akceptanta podpisanego i wzywa obecnego posiadacza tego wekslu. aby takowy w dniach 45, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej po upływie tego terminu weksel ten na wniosek Konstantego Więckowskiego za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 5 października 1909.

L. cz. T. IV. 13 9 (2) (10108 1—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Abrahama Raaba wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty wkładkowej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie Tom IV. Nr. 5299 strona 175 na 408 kor. 46 hal. opiewającej na imię Abrahama Raaba wystawionej.

Posiadacza powyższej karty wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 16 września 1909.

L. cz. T. 21/9 (1) (10026 1—3)

Edykt.

Na żądanie Laiby i Racheli Kamplów, właścicieli realności w Roztoce, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionej rzekomo książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego i handlowego w Birczy na kwotę 400 kor. opiewającej Nr. 313 na imię Leiby Kampla i Racheli Kampel wystawionej.

Ogłaszając ten edykt wzywa się każdego, ktoby odnośną książeczkę posiadał, aby z takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym Sądzie się zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileże w razie przeciwnym, książeczka ta za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 27 sierpnia 1909.

L. cz. T. IV. 17/9 (2) (10287 1—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem uznania Józefa Burka za zmarłego.

Józef Burek urodzony w Otfinowie 8 stycznia 1824 r. syn Wawrzyńca i Petryny wydalił się przed około 40 laty do Warszawy jako flisak, więcej do gminy Otfinów nie wrócił i do dziś dnia nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 u. c., przeto wdraża się na prośbę Wiktoryi z Burków Mleczkowej z Targowiska postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Janowi Kasprzakowi, wójtowi w Otfinowie, wiadomości o powyż wymienionym, którego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 października 1910 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 9 października 1909.

L. cz. T. 79/9 (1) (10104 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Banku ziemskiego w Poznaniu, zastąpionego przez p. adw. dr. Tadeusza Federowicza w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawę zagubionych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Krakowa na imię Banku ziemskiego w Poznaniu wystawionych a mianowicie: 1 Nr. 103.357 na 1471 kor. 97 hal., której saldo w dniu 1 lipca 1909 wykazywało kwotę 1501 kor. 39 hal., oraz 2. Nr. 106.016 na 193 kor. 23 hal, której saldo w dniu 1 lipca 1909 wykazywało kwotę 197 koron 09 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 18 września 1909.

L. cz. T. IV. 1/9 (2) (10290 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Hańderka, gospodarza w Hucisku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książecki Kasy oszczędności miasta Białej Nr. 28.748, opiewającej na 110 kor. 44 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 18 września 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezo, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek. Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
7·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7 26	Winnik.
—	11 40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10 54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7 08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6 11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3 30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8 00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5 35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6 30	Podhajec.
—	8 29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5 53	do Winnik.
—	6 3.	do Podhajec.
—	1 49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. **nabywać można** w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 2 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny [illegible]

Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

„TYGODNIK ILLUSTROWANY"

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

JÓZEFA WEYSSENHOFFA:

„UNIA"
POWIEŚĆ LITEWSKA

rzecz osnuta na tle ruchów separatystycznych na Litwie.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędnych autorów z illustracyami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłómaczone, illustrowane.

POEZYE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

Mały Felieton Zd. DĘBICKIEGO.

Wieś, obrazek K. LASKOWSKIEGO.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł illustrowany.

Numery specyalne.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

„CIEKAWE POWIEŚCI"

który wychodzić będzie pod redakcyą ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

Ciekawe Powieści zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

Ciekawe Powieści dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

Ciekawe Powieści dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

Ciekawe Powieści kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— **dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego" w roku 1910-tym dodawane będą**

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato illustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

Na żadanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:

		z oprawą książek
kwartalnie	6 kor. 80 hal.	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

		z oprawą książek
kwartalnie	7 kor. 20 hal.	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism

Zmiana lokalu! Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że FABRYKA TUTEK „PRIMUS“ przeniesioną została do nowego lokalu **przy ul. Grodeckiej 35,** naprzeciw koszar Ferdynanda we Lwowie.
Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal takowym i kreślę się z głębokim szacunkiem **K. PRIMUS.**

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ogłoszenie.

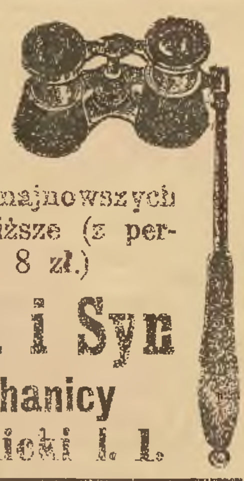
Kółko rolnicze w Skopaniu zostało rozwiązane. Skopanie, dnia 12 października 1909.
Joachim Bernat, wójt.

Zmiana lokalu!
Bogumił Pirkel,
optyk i mechanik przeniósł swój magazyn z ul. Akademickiej l 6, na ul. **Akademicką** l. 3 we Lwowie naprzeciw magazynu dywanów W. Adamskiego i poleca okulary, cwikiery i t. p. artykuły optyczne.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

CIASTKA ZNAKOMITE po 6 hal.
KARMELKI kilo 1 kor. 60 hal.
POMADKI DESEROWE 3 kor. 20 hal.
Cukiernia Troczyńskiego Lwów, Fredry.

Własnego wyrobu! Kołdry klotowe i wełniane od K. 4, 6, 10, 12, 18 do K 28. Kołdry atłasowe jedwabne po K. 25, 28, 30, 40 do K. 64. Materace włosienne po K. 25, 30, 36, 40, 48 do K. 70. Materace z trawy morskiej, sienniki zwykłe i sprężynowe, łóżka żelazne, mosiężne i dziecinne, koce, kapy, portyery, firanki, story i t. d. polecają najtaniej
SCHUSTER i TOCZYSKI
skład mebli, dywanów i pościeli
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Parowa fabryka
„JUNTA“
cegły, dachówek, rurek drenowych
w Sądowej Wiszni.
Doborowy materyał na składzie.

PILIPTON
woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 korony.
Jan Ihnatowicz
Lwów, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Bardzo dużo pieniędzy możecie zarobić
jeśli zajmiecie się sprzedażą **ustawowo dozwolonych** losów na raty miesięczne.
Po jednomiesięcznej próbie **stała pensya.**
Dom bankowy Aleksander FLEISSIG Budapeszt, Elisabethring 2.

MEBLE
wszelkiego rodzaju
najtaniej i pod gwarancyą nabywać można
w MAGAZYNIE
SPÓŁKI STOLARZY LWOWSKICH
Lwów, plac Bernardyński l. 17.



Najkorzystniej
dostarcza
Jan Schumann
Lwów,
Pańska 23|54.

NA UROCZYSTOŚCI SŁOWACKIEGO!
poleca firma **S. W. NIEMOJOWSKI we Lwowie**
POCZTÓWKI SŁOWACKIEGO w kilkunastu wzorach. PORTRET SŁOWACKIEGO według oryginału prof. Rybkowskiego. APOTEOZA SŁOWACKIEGO dwa prześliczne obrazy nagrodzone na konkursie Warszawskim według oryginałów Ropuckiego i Zubera. Wszystkie powyższe przedmioty wykonane zostały w Zakładzie **F. K. Ziółkowskiego l.Ski, Pleszów** (W. Ks. Poznańskie).

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

TANIA BIBLIOTEKA
Najtańsze Polskie Wydawnictwo książkowe po 40 hal. tom.
Każdy tom, objętości 4—6 arkuszy druku, zawiera wybitne utwory znanych autorów polskich i obcych.

Tom 1. **Karol Libelt** „O miłości ojczyzny“.
„ 2. **Pol** „Pieśni Janusza“.
„ 3. **Artur Gliszczyński** Obrazki“.
„ 4. **Wł. K. Woycicki** „Amerykanin“, powieść z życia Kościuszki.
„ 5. i 6. **H. G. Wells** „Wojna dwóch Światów“
„ 7. **Młoda Litwa** nowele autorów litewskich.
„ 8. **A. J. Kupril** „Oiesis“.
„ 9. **Wł. Trampczyński** „Dwa powstania poznańskie“.
„ 10. **Z. Bartkiewicz** „Nastroje“.
„ 11. **W. M. Doroszewicz** „Opowiadania“.
„ 12. i 13. **Helena Böhlau** „Pół-zwierzę“.
„ 14. **Leonidas Andrejew** „Życie człowieka“.
„ 15. **Edmund Bernstein** „Strajk“.
„ 16. **Piotr Nansen** „Próba ogniowa“ nowela.
„ 17. **Wiktor Dyk** „Wstyd“.
„ 18. **Artur Schnitzler** „Gdy się duch zamroczy“.
„ 19. i 20. **Władysława Nidecka** „W imię praw“.
„ 21. **Młoda Rosya** „Nowele“.
„ 22. i 23. **Jm. Ign. Prądzyński** „Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi“.
„ 24. **Poeci legioniści** „Wybór ich poezyi“.

Główna ekspedycya i sprzedaż
w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKIEGO Lwów,
pasaż Hausmana 9.
Zamówienia na prowincyi wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 72 hal. na porto.

Kolomeaer Localbahnen.

Nr. 132. (10461 1—3)

Eine alte noch dienstfähige 3/3 gekuppelte Zwillings-Tenderlokomotive mit 16·4 Tonnen Gewicht im leeren und 22·3 Tonnen im ausgerüsteten Zustande ist gegen Baarzahlung zu verkaufen.

Der Kessel mit 14 Atmosphären Betriebsdruck stammt vom Jahre 1898, hat eine Heizfläche von 47·6 m² und eine Rostfläche von 0·76 m², Dampfzylinder-Durchmesser beträgt 290 m/m, Raddurchmesser 740 m/m, Wasserkasten 2·3 m³, Kohlenkasten 1·2 m³ Inhalt.

Die Lokomotive ist mit einfacher Vakuumbremse mit Dampfheizeinrichtung mit Anschluss zum Pulsometrieren und mit fixem Schneepflug ausgerüstet.

Die Lokomotive ist nach vorhergehender Anfrage bei der k. k. Staatsbahn Direktion Stanislau in der Station Kolomea zu besichtigen.

Diesbezügliche gestempelte Offerte mit einem 5%igen Vadium versehen sind bis 15 November 1909 an den Verwaltungsrat der Kolomeaer Lokalbahnen in Wien I. Elisabetstrasse 2 einzureichen.

Die Bestimmungen für die Uibernahme wird die genannte k. k. Staatsbahn Direktion festsetzen.

Wien, im Oktober 1909.

Der Verwaltungsrat.

Nachdruck wird nicht honorirt.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon Nr. 527.